

Ceny prenumera-  
we Lwowie

bez doręczenia do domu  
miesięcznie . . . . M 25.000  
z dostawą do domu . . . M 28.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 28.000  
za granicą . . . . . M 50.000

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji

**1.000 Mk**

Biblioteka Jagiellońska  
KRAKÓW

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwy-  
kłych ogłoszeniach 500 M., w na-  
desłanem i w nekrologii 1300 M.,  
w kronice, repertuar i dział go-  
spodarczy 2500 M., po kronice  
1600 M., pod nagłówkiem na  
pierwszej stronie 3500 M. Paski  
na kolumnach tekstowych 2500  
M. Za jedno słowo w drobnych  
ogłoszeniach 300 M., dla poszuku-  
jących pracy 150 M. Cała strona w  
zwykłych ogłoszeniach 1,300.000  
M. Z zastrzeżeniem miejsc 250/0.  
Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — Na Konta w P. K. O. 150.660. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław KucharSKI.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

## Polonia amerykańska.

Polskie wychodźstwo w Ameryce, najliczniej w Stanach Zjednoczonych żyjące, coraz bardziej zasklepia się w sobie. Przed wojną żyło w ciągłej z krajem styczności. W czasie wojny dało potężną inicjatywę stworzenia armii polskiej po stronie koalicji. W szeregach oddziałów Hallerowskich walczyli Polacy amerykańscy o wscho-  
dnie granice Rzeczypospolitej, wyzwala-  
li Lwów.

Gdy po skończonej wojnie droga do Polski stała się wolną, popłynęły z dru-  
giej półkuli do Polski setki tysięcy li-  
stów i przekazów, a tysiące rodaków  
realizując niedościgłe w czasie wojny  
marzenia — z zarobionym groszem  
przybyły, by osiąść w Polsce. Wielu z  
nich zostało w kraju, ale też wielu wró-  
ciło z powrotem do Ameryki, nie mo-  
gąc, czy nie chcąc przystosować się do  
warunków zniszczonego przez wojnę  
kraju.

Ci co zostali, kupili ziemię czy inne  
warsztaty pracy, pobudowali się i do  
Ameryki nie tęsknią. Natomiast zawie-  
dzeni w zbyt różowych nadziejach, i  
chcąc usprawiedliwić swój powrót do  
Ameryki — przedstawili Polskę jako  
kraj dziki, w którym ciężko żyć i dora-  
biać się.

Na niskim naogół poziomie stojąca  
prasa polsko-amerykańska — dla sen-  
zacji brukowej, zamiast sprawę rzetel-  
nie traktować i po obywatelsku, w let  
chwytła i przełaskrawiała głosy nie-  
zadowolonych, aż wreszcie ustaliła się  
wśród amerykańskiej Polonii najfał-  
szywsza o Polsce opinia. Podobnie jak  
w piśmie ukraińskich — głosy z Pol-  
ski w prasie polsko-amerykańskiej strę-  
szczają się przeważnie w zestawieniu  
najświeższych monderstw i rabunków,  
dokonanych w Ojczyźnie, których zre-  
szta na całym świecie nie brak.

Udziela się pozatem wychodźstwa  
polskiemu powszechny w Ameryce  
prąd odseparowania się za wszelką ce-  
nę od „zgniłej i zbankrutowanej“ Eu-  
ropy, a na tym tle wyrabia się obojęt-  
ność wobec odległej Ojczyzny, która  
dawniej była dogmatem religijnym,  
a dziś weszła w orbitę złe w Ameryce  
widzianego programu odbudowy euro-  
pejskiej. Poza 700 tysiącami członków  
polskich parafii katolickich, poza 200  
tysiącami członków polskich zrzeszeń  
— masa wychodźstwa polskiego jest  
pod względem narodowym bezbarwna  
i raczej coraz bardziej ulegająca pro-  
cesowi systematycznej amerykanizacji.

Niemożliwe to jeszcze było przed  
wojną, a dziś już poważna część pol-  
skich zrzeszeń wprowadziła do swych  
lokalii i ksiąg język angielski jako urzę-  
dowy.

Emigracja z Polski do Ameryki jest  
narazie wstrzymana przez rząd Sta-  
nów Zjednoczonych. Świeżych elemen-  
tów do Ameryki polskie społeczeństwo  
nie wysła, a z dawna zasiedziały ży-  
wioł wychodźczy będzie coraz bardziej  
pod względem narodowym topniał.

Spółczesność polskie powinno wy-  
raźnie wiedzieć o tem, że Polonia ame-  
rykańska coraz więcej oddala się od  
macierzy, że coraz mniejszy jest zwią-  
zek między rozdzielonymi przez Ocean  
rodzinami polskimi.

I samo społeczeństwo polskie musi  
urogą węzłów rodzinnych i towarzy-

## SANATORJUM CZERWONEGO KRZYŻA W ZAKOPANEM

3834 dawniej ZAKŁAD DR. CHRAMCA.

Otwarte dla kuracjuszy cywilnych przez cały rok. Pokoje z balkonami, centralne ogrzewanie, oświetlenie elektryczne, woda zimna i gorąca na pokojach, oddzielne łazienki, leżalnia, wielki zalesiony park. Stała opieka lekarska. Roentgen, lampa kwarcowa, laboratorium na miejscu. Wikt wykwintny. Ceny przystępne. Prospekty wysyła na żądanie ZARZĄD.

## Przed konferencją w Rydze.

Ryga. (PAT.) Z racji zbliżającej się konferencji ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich Jaunakas Sinas pisze: Oprócz warszawskiej konferencji zakończonej znaniem Accord Politique dwie następne konferencje w Rewlu i Helsingforsie nie dały szczególnych rezultatów, dowiodły jednak, że pomiędzy Polską, Łotwą, Finlandią i Estonią istnieje wspólność interesów w zakresie poszczególnych spraw ekonomicznych, że chęć uzgodnienia dążeń istnieje zarówno na północy jak i na południu. Dalej żadna z konferencji posunąć się nie odważyła. Obecnie ani w polityce międzynarodowej ani w Rosji nie zachodzi nic takiego, coby mogło obchodzić w jednakowym stopniu wszystkie państwa bałtyckie. Można więc sądzić, że i ryska konferencja nie wyjdzie poza informacje wzajemne w zakresie spraw bieżących. Jednak opinia publiczna wszystkich krajów powitałaby z zadowoleniem uzgodnienie i ujednostajnienie stanowiska w stosunku do wschodu przynajmniej w kwestiach zasadniczych do których należy

oczywiście zawarcie traktatów handlowych i innych konwencji z Rosją sowiecką. Do drugiej grupy spraw, które obejmie konferencja należą zdaniem Jaunakas Sinas zagadnienia związane z Ligą Narodów a szczególnie art. 10 dotyczący się wzajemnych gwarancji i nienaruszalności terytoriów poszczególnych państw wchodzących w skład Ligi jak również niezmiernie ważna kwestja rozbrojenia na lądzie i morzu. Trzecią grupę zagadnień stanowia zarówno polityczne jak i ekonomiczne stosunki państw bałtyckich pomiędzy sobą. Nie można oczekiwać, aby stosunki polityczne tych państw mogły wyjść z tego stadium, w którym znalazły się wskutek odmowy Finlandji ratyfikowania konwencji warszawskiej. Ważną natomiast zdobyczą jest jak twierdzi Jaunakas Sinas zapoczątkowa-  
nie na tle konferencji ryskiej pewnego zbliżenia pomiędzy Polską i Litwą. Wbrew tym pragnieniom popularnej gazety łotewskiej, rząd litewski na konferencji ministrów reprezentowany nie będzie.

### Sprawa udziału Litwy.

Kowno. (AW) Sprawa udziału Litwy w konferencji państw bałtyckich jest teraz otwarta. Jak donosi prasa rządowa udział Litwy w tej konferencji dostosowany będzie do ogólnej taktyki rządu w dziedzinie polityki polsko-li-

tewskiej. Zatem nie jest wykluczona dość radykalna zmiana kursu tej polityki, w myśl której rząd litewski nie brał dotąd udziału w konferencjach bałtyckich, w których występowała Pol-  
ska.

### Przedstawicielem Polski p. Strassburger.

Warszawa (Tel. wł.) 7. lipca Jak wiadomo dnia 9. bm. zaczyna się zjazd ministrów spraw zagranicznych Polski

i trzech państw bałtyckich w Rydze, który obradować będzie do dnia 11-go bm. P. minister Seyda ze względu na

skich wzmacniać lub nawiązywać kontakt z Polonią amerykańską. Tej roli nie może podjąć się rząd polski, którego placówki kulturalne w Ameryce mogą do rodaków zamorskich oficjalnie odnosić się jako do obywateli Stanów Zjednoczonych.

Drogą węzłów prywatnych, jakie są jeszcze bardzo silne, musi społeczeństwo polskie, zarówno w Polsce jak i w Ameryce, wpłynąć na podniesienie poziomu prasy polsko-amerykańskiej, musi zmienić fałszywą o Polsce opinię wśród zamorskich rodaków. Wielu taka propaganda publicystyczna i prywatna ochroni przed wynarodowieniem, a gdy poszczególne jednostki w tamtejszych warunkach ulegną amerykanizacji, korzystniej będzie, gdy proces ten — w wielu wypadkach nieunikniony — nastąpi nie bez najlepszego o Polsce wspomnienia.

W Polsce nauczone się patrzeć na wychodźstwo amerykańskie jedynie ja-

ko na kapitał żelazny, który się dobrze procentuje. Opinia ta powinna bezwzględnie ulegć zmianie. Polonia amerykańska przedstawia dla Polski również potężny czynnik ideowy, który w czasie wojny światowej przechylił szalę losów na stronę zmarłychwstającej Polski, a w przyszłości nieraz jeszcze na arenie polityki światowej, przez swoje wpływy w przybranej ojczyźnie może dobrze przysłużyć się swej pierwszej Ojczyźnie.

Narazie niema programu reemigracji polsko-amerykańskiej. Masowego powrotu rodaków do kraju nikt narazie nie przewiduje. Gdy jednak ustala się w Polsce warunki gospodarcze, a Polonia amerykańska utrzyma się na poziomie narodowego z krajem kontaktu — wychodźstwo amerykańskie pozostanie nazawsze ruchliwą i potężną emanacją w ziemi i w duszach ludzkich żyjącej Polski.

Tad. Opióła.

ważne sprawy polityczne będące w to-  
ku, nie może udać się do Rygi. W za-  
stępstwie jego weźmie udział w konfe-  
rencji p. wiceminister Strassburger,  
któremu towarzyszyć będą p. Tade-  
usz Romer, Leon Bagiński i p. Zaleski.  
W Rydze będzie również obecny p.  
Judko - Narkiewicz poseł polski w Ry-  
dze i p. Tytus Filipowicz poseł polski  
w Helsingforsie.

## Z DNIA.

### NARADY W SPRAWACH SKARBOWYCH W SPALE.

Warszawa (Tel. wł.) 7. lipca. Narada w sprawach skarbowych, na którą p. Prezydent zaprosił kilka osób do Spale, toczyła się w czwartek. Obecni byli z rządu pp. Witos, Głabiński i Linde, z Sejmu i Senatu pp. Zdziechowski, Osiecki, Byrka, senatorowie Karpieński i Adelman, nadto pp. Steczkowski, Zygmunt Chrzanowski. Narady w myśl życzenia p. Prezydenta były raczej nieobowiązującymi rozmowami bez uchwał i ogłoszenia sprawozdania. W rątek goście p. Prezydenta opuścili Spale.

### Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa, (Tel. wł.) 7. lipca. Na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów wysłuchano sprawozdania komisarza oszczędnościowego p. Moskałewskiego i po przeprowadzeniu dyskusji przyjęto je do wiadomości. Daleszą część posiedzenia poświęcono wysłuchaniu exposé nowego ministra skarbu. Dyskusję nad exposé odroczone do następnego posiedzenia.

### SPRAWA ODKOMENDEROWY- WANIA OFICERÓW NA STUDJA.

Warszawa, (Tel. wł.) 7. lipca. Min. Spraw Wojsk wyjaśniło, że odkomenderowanie oficerów w służbie czynnej na studia jest równoznaczne z odkomenderowaniem służbowym, wobec czego należy oficerom, którzy są lub byli odkomenderowani na studia wliczyć ten czas bez względu na wyniki do czasu służby czynnej. Wyjaśnienie to jest bardzo ważne ze względu na awans oficerów czynnych.

### PREMIER WITOS PRZECIWKO PROJEKTOWANEJ ZMIANIE USTA- WY O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa, (Tel. wł.) 7. lipca. Premier Witos ma poważne wątpliwości co do celowości przedstawianej ustawy, zmieniającej ochronę lokatorów, a wniesionej przez rząd gen. Sikorskiego Premierowi wydaje się stawka prze-  
widziana w projekcie zbyt wysoka, wobec czego polecił ponowne jego zbada-  
nie.

### PRZESTROGA!

Ostrzegamy P. T. Publiczność przed jakimkolwiek wynajmem od p. G. Słowińskiego ubikacji oficynowych znajdujących się w rzeczywistości naszej przy ul. Halickiej 1. 5, oraz sprzedaży urządzenia znajdującego się w lokalu. Zaznaczamy, że p. G. Słowiński ma lokal wynajęty na określony czas i nie jest upoważniony do sprzedaży oraz przeprowadzenia żadnych transakcji bez naszego porozumienia.

Lwów, dnia 6 lipca 1923.  
4177 Bracia Wewiórcy.

# D O P. T. P A L A C Z Y!

Z powodów od nas niezależnych nie mogliśmy przez dłuższy czas dostarczać do Polski bibulek i tutek cygaretowych „ABADIE“.

Obecnie po usunięciu tych przeszkód zawiadamiamy niniejszem, że rozpowszechnione po całym świecie i wielbione tutki i bibułki „ABADIE“ są wszędzie w całej Polsce do nabycia.

Z poważaniem  
Société anonyme des papiers  
**ABADIE.**

3459

## Mussolini zmienia kierunek.

3. lipca Mussolini wygłosił na radzie ministrów przemówienie poświęcone określeniu stanowiska Włoch do kwestji odszkodowań i akcji francuskiej w Rerem. Przemówienie to świadczy o zmianie kursu polityki włoskiej.

Mussolini omawiając położenie w Z. Rury stwierdził na wstępie, że uległo ono w ostatnich czasach pogorszeniu. Z jednej bowiem strony trwa w dalszym ciągu bierny opór, z drugiej zaś okupacja została rozszerzona i zaostriżona skutkiem zarządzeń, które nadają coraz bardziej polityczny i wojskowy charakter.

Ogólne, wsteczne następstwa tego kryzysu, występują w spadku walut europejskich z funtem szterlingiem włącznie w stosunku do dolara.

W dalszym ciągu Mussolini wyraził żal, że „tyle szlachetna podjęta w interesie Europy i ludzkości interwencja papieża nie zmieniła sytuacji“. Bezpośrednio po niej nastąpiła bowiem mowa Poincarégo aprobowana jednogłośnie przez senat, a ze strony Niemiec nastąpił akt sabotażu, który licznych belgijskich żołnierzy życia pozbawił. Tak więc, zdaniem Mussoliniego, nie tylko nie nastąpiło odprężenie ale przeciwnie położenie się pogorszyło.

Mussolini uważa, że po rozwiązaniu belgijskiego kryzysu gabinetowego akcja dyplomatyczna będzie odnowiona, Włochy wezmą w niej udział, a także i w przyszłości nie będą trzymać się z daleka, dopóki problem odszkodowań nie znajdzie się na drodze całkowitego rozwiązania w myśl propozycji postawionych w londyńskim memorandum, a mianowicie na podstawie połączenia kwestji odszkodowań ze sprawą długów międzysojuszniczych, wystarczającego moratorium dla Niemiec i wyrzeczenia się Francji obsadzenia Rury.

Co się tyczy biernego oporu, to Włochy wierzą, że Niemcy nie mają żadnego interesu oporu tego przedłużać, ponieważ nie mogą marzyć o przemożeniu Francji ani też liczyć na pomoc zagraniczną.

Musi się — zakończył Mussolini swą przemówienie — musi się przyspieszyć utworzenie możliwości dla porozumienia, ponieważ kwestja Rury leży ciężarem na europejskim życiu gospodarczym i opóźnia jego odbudowę.

Czem należy tłumaczyć sobie tę nagłą tak radykalną i tym bardziej zdziwiającą zmianę frontu polityki Mussoliniego z antyniemieckiego na antyfrancuski, przyszłość najbliższa okaże. Instrukcja Watykanu? Koncesjami angielskimi w sprawie rozbudowy kolonialnego państwa włoskiego w Afryce wschodniej — północnej?

W każdym wypadku jako mortale polityki Mussoliniego z trybuny nacjonalizmu na arenę międzynarodówki, ewilizacyjnych i gospodarczych imperialistów nakazuje Europie narodowej w dążeniach swych do ustalenia nowego, narodowego porządku rzeczy uważać Włochy za punkt oparcia chwimi i... nieustalony.

Polityka p. Poincarégo — bardzo trafnie, jak się okazuje — stanowisko Włoch oceniała i zmiana kursu polityki rzymskiej dla gabinetu francuskiego nie jest przeszkodząrką.

## Poincaré wobec noty papieskiej.

Paryż. (PAT.) Havas. W dalszym ciągu dyskusji nad interpelacją w sprawie pisma papieskiego, zabrał głos Poincaré. Premier przypomniał, że ambasador Jonnart zwracał się do kardynała Gaspariego z odpowiednimi przedłożeniami, podkreślając, że okupacja Zagłębia Rury odpowiada życzeniu kraju. Gaspari podniósł chrześcijańsko-humanitarny cel pisma papieskiego i za pewnił Jonnarta, że Ojciec św. pragnął jedynie zaapelować do zmysłu sprawiedliwości i miłosierdzia, potępił jednak kategorycznie zbrodnicze czyny Niemiec, dodając zarazem, że o ile Niemcy nie poczynią usiłowań w celu pozyskania sobie zaufania swoich wierzycieli, upadną. Poincaré dodał: jakkolwiek by pismo papieskie zasługiwało na szacunek, nie posiada ono mocy interwenjowania w sprawach polityki wewnętrznej i zagranicznej. Niewątpliwie teza papieska zbliża się do tezy niektórych naszych sojuszników, niemniej jednak nie jest ona tezą naszą. Pismo papieskie, zaznacza Poincaré, nie posiada żadnego znaczenia polity-

cznego. To też rząd francuski nie rozpatrywał nigdy sprawy zwinięcia ambasady francuskiej przy Watykanie. Rząd nie zgodzi się nigdy na jakąkolwiek ingerencję z zewnątrz, mogącą uszczuplić niezawisłość polityczną Francji. To też rząd zalecił Jonnartowi nie domagać się od Watykanu niczego w sprawach związanych z wymaganiem traktatu. Wkroczyliśmy do Zagłębia Rury — kończył Poincaré — po stwierdzeniu uchybień niemieckich, jednak bez jakiegokolwiek myśli o aneksji lub stałej okupacji tego terytorjum, lecz wyłącznie w celu uzyskania solidnych gwarancji i zapewnienia sobie możliwości stosowania wobec Niemiec skutecznych środków przymusowych. Domagamy się od Niemiec przede wszystkim aby zaniechały biernego oporu i dały publiczne świadectwo swej dobrej woli. Mamy świadomość naszych praw i kierujemy się zmysłem sprawiedliwości. Porządek dzienny został przyjęty 389 głosami przeciw 190.

## Inwalidzi - Kioskarze Hotele Kawiarnie Kolporterzy

Zaopatrujcie się w pisma zamiejscowe codzienne i tygodniowe, krajowe i zagraniczne — wyłącznie 3957n

w Biurowie Członków Towarzystwa „RUCH“, ul. Kilińskiego 1.  
Spieszna dostawa. Dogodne warunki.

## Sledztwo w sprawie bomb w Duisburgu.

Berlin. (PAT.) Po ukończeniu konferencji kanclerza z nuncjuszem papieskim poruszyli wczoraj wieczorem w urzędzie spraw zagranicznych przedstawiciele Belgii i Francji sprawę eksplozji na moście na Renie koło Duisburga. Obaj przedstawiciele tych państw uczynili rząd niemiecki odpowiedzialnym za ten zamach jako spowodowany wydaniem przez rząd niemiecki zarządzenia biernego oporu. Z tego powodu rząd belgijski i francuski muszą domagać się by rząd niemiecki potępił zamach i by przedsięwziął wszystko celem ujęcia sprawców i pociągnięcia do odpowiedzialności. Jako dowód udziału Niemców w zamachu podał przedstawiciel belgijski, że na moście znalezione części bomby.

Berlin. (PAT.) „Vorwärts“ donosi z Duisburga, że socjalno-demokratyczna organizacja okupowanych oraz wolny Związek zawodowy powzięły rezolucję, w której powiedziano: Mimo ucisku wszelkiego rodzaju jaki za soba pociąga dyktatura wojskowa, jest wolą robotników by bierny opór nie osłabł. Walka ta została w ostatnim czasie zdyskredytowana w sposób najniebezpieczniejszy przez czyny gwałtu. Ludność Zagłębia Rury ze

wstrętem protestuje przeciw tego rodzaju aktom gwałtu i przeciw postępowaniu prawicowych tajnych związków oraz domaga się od rządu Rzeszy i od rządów krajowych, by tej robocie niesumiennej żywiołów szkodzących Ojczyźnie, położyły kres wszelkimi środkami.

Düsseldorf. (PAT.) Prośba o rewizję wyroku sądu wojskowego z 29 czerwca skazującego 7 Niemców winnych uprawiania sabotażu, na karę śmierci, została odrzucona.

Paryż. (AW.) „Matin“ donosi, że rząd belgijski wydał oficjalny komunikat o rezultatach śledztwa w sprawie głośnego zamachu na pociąg koło Duisburga. Komunikat stwierdza, że wbrew informacjom niemieckim, jakoby eksplozja nastąpiła wskutek wybuchu zbiornika gazowego w pociągu, znaleziono ślady, wskazujące na użycie kwasu pikrynowego, używanego jako materiał wybuchowy przy fabrykacji t. zw. małych bomb niemieckich. Prócz tego znaleziono gilzę, w której znajdował się ten materiał wybuchowy. Również i rozmiary szkody wyrządzonej przez wybuch wskazują na to, że właściwą przyczyną była eksplozja bomby.

## Rokowania francusko-angielskie.

Co do treści z końcem bieżącego tygodnia oczekiwanej pisemnej odpowiedzi francuskiej na angielski kwestionariusz, znany organ germanofilski wielkiej finansjery „Manchester Guardian“ przewiduje na podstawie wyraźnie oficjalnych informacji, co następuje:

Pierwsze pytanie: Co rozumie rząd francuski pod likwidacją biernego oporu w Zagł. Rury? Czy podporządkowanie się całej przemysłowej ludności czy też cofnięcie przez rząd niemiecki lutowych obwieszczeń, którymi wezwwał ludność zagł. Rury do oporu?

Odpowiedź: Odwołanie obwieszczeń przez rząd niemiecki.

Drugie pytanie: Jeśli warunki francuskie zostaną spełnione, to znaczy w dle odpowiedzi na pierwsze pytanie, skoro rząd niemiecki cofnie lutowe obwieszczenia, jakie dokładnie opisane zmiany wprowadzi wówczas rząd francuski w sposobie obsadzenia Rury, lub czy wogóle może zagł. Rury przestać zajmować?

Odpowiedź: Okupacja Rury skutkiem likwidacji biernego oporu nie zostanie przerwaną a dokładna forma przyszłego obsadzenia będzie zależać od pewnych okoliczności. Jeśli zarządzenia rządu niemieckiego przez ludność Rury zostaną lojalnie wypełnione i bierny opór zostanie zlikwidowany, wówczas rząd francuski przejdzie z powrotem do niewidzialnego zajęcia, jak to miało miejsce w pierwszych dniach po 11. stycznia, zanim powstał bierny opór. Gdyby natomiast ludność Rury miała się wzbraniać przyjąć fakt francuskiego obsadzenia i bezpieczeństwa żołnierzy francuskich było zagrożone to będą musiały wojska francuskie pozostać w zagł. Rury.

Trzecie pytanie: Przyjąwszy, że francuskie żądanie zostało spełnione i bierny opór ustał, czy francuska okupacja Rury w obecnej formie będzie trwać dalej i jak długo wówczas wedle przypuszczeń rządu francuskiego okupacja Rury musiałaby jeszcze trwać?

Odpowiedź: Francuskie organy okupacyjne wojskowe lub cywilne, lub też jedno i drugie, będą w tym stosunku wycofywane, w jakim Niemcy będą płacić odszkodowania. Okupacja mogłaby momentalnie się skończyć, gdyby Niemcy np. dzięki jakiejś międzynarodowej pożyczce, zapłaciły Francji natychmiast przypadającą na nią część wedle londyńskiego planu płatniczego z maja 1921 i kosztu okupacji Rury.

„Times“ zamieszcza artykuł, w którym oświadcza, że interes Anglii odnośnie do Niemiec leży wyłącznie w tym aby można było jaknajprędzej odrodzić handel a więc i konflikt w sprawie Rury zakończyć.

„Times“ przestżega przed rzucaniem niewłaściwych pogroźek w sprawie odszkodowań, które to pogroźki utrudniają jedynie porozumienie a tem samym i skończenie z kwestją Rury. Jeśli możemy posuwać się tylko powoli, to idźmy starannie odnierzając krok krokiem, trzymając się silnie dotychczasowych politycznych związków. My tych związków nie możemy z lekkim sercem zerwać. My nie możemy lekkomyślnie rzucić się w nowe kombinacje, zanim nie zdobędziemy pewności, że te nowe kombinacje nie uwikłają nas w nowe, niebezpieczniejsze i gwałtowniejsze konflikty.

**RADICZ ZAPOWIADA BOJKOT SERBÓW.**

Praga. (AW.) „Prager Presse“ donosi z Belgradu, że znany przywódca chłopskiej partii kroackiej Radicz zapowiedział całkowity bojkot Serbów, jak również państwa jugosłowiańskiego. To stanowisko przywódcy opozycji spotkało się z żywym potępieniem w kołach rządowych, a dziennik „Samouprawa“ oświadcza wręcz, że bojkot taki będzie zwalczany wszelkimi środkami, jakie stoją do dyspozycji rządu.

Rzym. (PAT.) Z Belgradu donoszą, że Rada ministrów postanowiła zakazać wszelkiej działalności narodowo-socjalnym organizacjom. Prefekt Zagrzebia otrzymał rozkaz rozwiązania organizacji Radicza oraz wszystkich podobnych organizacji w Chorwacji i Sławonii.

**BULGARJI GROZI NOWY ZAMACH.**

Rzym. (PAT.) WBK. Z Belgradu. Bułgarski przywódca agrarny Demitriow został zamordowany. Droga na Bukareszt donoszą o ruchu bułgarskich agrariuszy i komunistów przeciw nowemu rządowi. Ruch ten popierany jest przez Rosję, która miała obiecać wszelką pomoc nie wyłączając wojskowej.

**NIEPRAWDZIWY POGŁOSKI.**

Warszawa. (Tel. wł.) 7. lipca. Do serii pogłosek, mających na celu wnoszenie zamętu w armię jest podana wczoraj przez jedno z żydowskich pism a inspirowana ze sfer lewicowych wiadomość o ostrym żądaniu, jaki miał mieć miejsce między Rydzem Śmigłym a jego władzą zwierzchnią. Jak się dowiadujemy, wiadomość ta jest zupełnie zmyślna. Być może, że gen. Rydz Śmigły sam zamierza się starać o czasowe zwolnienie ze służby, a ewentualny zamiar ten usłuży przycięciu polityczni chcieliby wyzyskać przeciwko obecnemu rządowi.

**PRACE NAD USTAWĄ O UPOSAŻENIU FUNKCJONARIUSZY PAŃSTWOWYCH.**

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej podkomisji budżetowej dla spraw urzędniczych, przedyskutowano poszczególne artykuły ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych, dotyczące uposażenia nauczycieli szkół powszechnych, inspektorów szkolnych, nauczycieli i dyrektorów szkół zawodowych, nauczycieli i dyrektorów szkół dla głuchoniemych, ociemniałych, psychicznie anormalnych, tudzież dla kierowniczek ochronek. W przeważnej części przyjęto projekt rządowy, a nieznaczne zmiany poczyniono jedynie w działach dotyczących nauczycieli szkół powszechnych, podwyższając za administrację i kierownictwo szkoły punkty wynagrodzenia.

**Życie uniwersyteckie w Ameryce.**

(Odczyt Prof. Mac Cracken'a, delegata Wszechnicy amerykańskiej.)  
(Ciąg dalszy.)

Wracając do budynków, to podczas gdy styl jest tu naśladownictwem, architektura nasza w tym wypadku jest bardziej celową od angielskiej. Nowoczesne budynki o charakterze średniowiecznym z Princeton i Yale, Bryn Mawr i Vassar są znacznie piękniejsze niż nowe budynki w Oxfordzie czy też Cambridge. Dziwnem się to może wydać w części świata o tyle młodszej od Europy; lecz właśnie dlatego, że w niej żyjemy, powinny nasze College architektura swą przypominać młodzieży o tem, że studjum uniwersyteckie bierze swój początek w starożytności, a doszło do nas przez średniowiecze z Grecji i Rzymu. Dlatego to budujemy nasze College w stylu klasycznym, albo jeszcze częściej gotyckim.

Tuż koło bramy wznosi się piękna kaplica w stylu normañskim, a zaraz obok dom mieszkalny prezydenta.

Każdy amerykański College ma swój własny kościół, a prezydent czyli rektor jest raczej pastorem gminy, niż przełożonym grona profesorskiego. 30

2165 **NA LATO!** Materiały pół wełna do prania na przechodniki, na ubrania zwykłe dla pp. wojskowych i Wielebnego duchowni — oraz sukna z pierwszorzędných słynniestwa — oraz nych fabryk **Bielskich** **połoca po cenach fabrycznych**

**Z. GROCHOLSKI** **WAŁOWA 9.**

**Francusko-angielskie obrady.**

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ z Londynu: Ambasador francuski odbył wczoraj konferencję w angielskim urzędzie spraw zagranicznych. O przebiegu tej rozmowy i o jej wyniku zachowują ścisłe milczenie. Uchodzą za pewne, że ambasador francuski nie pozostawił w urzędzie spraw zagranicznych żadnego dokumentu. Ze strony poinformowanej podają, że ambasador francuski był w możności poinformować Curzona we wszystkich punktach co do których rząd angielski życzył sobie wyjaśnienia. Największe trudności stanowi sprawa biernego oporu. Odnosi się wrażenie, że martwy punkt, na którym utknęły rokowania, mógłby być przewyżniony, gdyby Niemcy zaniechali biernego oporu.

Paryż. (PAT.) W obszernym artykule poświęconym sprawie okupacji Zagłębia Ruhry. „Echa de Paris“ zastanawia się nad słusnością wywodów angielskich mężów stanu i ekonomistów, utrzymujących, że okupacja Zagłębia Ruhry stwarza trudną

ekonomiczną sytuację dla Anglii. Dziennik paryski mocno powątpiewa w słusność angielskich twierdzeń, a w apogee swych wywodów przytacza fakty stopniowego zmniejszania się ilości bezrobotnych w Anglii. Liczba tych bezrobotnych w końcu maja nie przekroczyła 1,300.000 i była znacznie niższa od zeszłorocznej. „Echa de Paris“ wskazuje również na pewne zmniejszenie się emigracji zaoceanowej. Ilość emigrantów zmniejszyła się w stosunku do ilości zeszłorocznej o 700.000 ludzi, którzy niewątpliwie będą szukać środków utrzymania w fabrycznym i rolniczym przemyśle Wielkiej Brytanii, a to wskazuje dosadnie na fakt, że przemysł i handel angielski rozwijają się pomyślnie. Przeciętna ilość bezrobotnych w Anglii przed wojną była zdaniem dziennika tylko o 200.000 mniejsza. Z tego nie można wnosić o stagnacji w życiu gospodarczym Anglii i dlatego pretensje w tym względzie wyrażają się dziennikowi mocno przesadzone. Nie da się jednak zaprzeczyć, że pewne gwałtowne przemysłu angielskiego np. przemysł tkacki rozwijają się wolniej, natomiast inne wykazują znaczne postępy w stosunku do roku ubiegłego.

**P. Calonder w Warszawie.**

Warszawa. (PAT.) P. Calonder, prezydent komisji mieszanej górnośląskiej, złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych, który omówił z nim główne kwestie sporne dotyczące wykonywania konwencji genewskiej. W toku tej konferencji oraz na następnej odbytej z wiceprezysm spraw zagranicznych

p. Strasburgerem; została większa część tych kwestii uzgodniona. Minister spraw zagranicznych wydał na cześć prezydenta Calondera śniadanie, w którym wzięli udział odnośni urzędnicy i delegaci ministerstwa spraw zagranicznych ze Śląska.

**Wizyta Benesza w Paryżu a Jaworzyna.**

Paryż. (PAT.) Tutejsze dzienniki donoszą z Pragi: W czechosłowackich kołach politycznych wyrażają nadzieję

że wizyta Benesza w Paryżu przyczyni się do szybkiego rozwiązania kwestii Jaworzyny.

**Gdańsk wprowadza nową walutę.**

Gdańsk. (PAT.) Dziennik gdański donosi, że wniesiony przez senatora Volkmana do Ligi narodów a następnie do komisji finansowej projekt reformy walutowej dla wolnego miasta Gdań-

ska opiera się na idei wprowadzenia pod pewnymi warunkami franka szwaj. Projekt ten został przez komisję finansową zasadniczo przyjęty. Dziennik gdański zaznacza przy tem, że w Gdań-

sku została już właściwie wprowadzona waluta dolarowa, albowiem w hańdzu obliczają wszystko na dolary. Tak samo opłaca się komorne za mieszkanie nie podlegające urzędowej mieszkaniowemu. Senat również opłaca komorne za gmachy rządowe w walucie dolarowej.

**ZWALCZANIE DROŻYZNY.**

Rzym. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rady ministrów rozważano nad sposobami zwalczania wzrastającej drożyzny. Rada postanowiła dążyć do zniesienia taryf celnych i wprowadzenia ułatwień transportowych, kolejowych i morskich przez zwiększenie szybkości transportów i obniżenie taryf.

**SKIŃSKI ŁACZY SIĘ Z PIASTOWCAMI I Z MATAKIEWICZEM.**

Warszawa. (Tel. wł.) 7. lipca. Dnia 15 i 16. bm. ma się odbyć w Warszawie Zjazd delegatów Narodowego Zjednoczenia Ludowego pod przewodnictwem p. Skuńskiego. Tematem obrad zjazdu ma być między innymi sprawa ostatecznego zawarcia paktu Narodowego Zjednoczenia z Piastowcami i z grupą Matakiewicza

**PRZECIWKO SZMUGLOWI WALUTAMI.**

Warszawa. (Tel. wł.) 7. lipca. Działano wyjechał do Cezewa przewodniczący komisji dewizowej p. Statkiewicz, celem uregulowania na miejscu sprawy zapobieżenia szmuglowi waluty.

**SKRÓCENIE TERMINU ĆWICZEŃ REZERWISTÓW.**

Warszawa. (Tel. wł.) Min. Spr. Wojskowych skrócił czas ćwiczeń rezerwistów z 8 na 4 tygodnie, motywując rozkaz między innymi troską o odzwonienie rezerwistów od gospodarczej pracy zawodowej, tembardziej, że 4-tygodniowe ćwiczenia są celowo wystarczające.

**OSOBISTY MAJĄTEK WOROWSKIEGO.**

Berlin. (PAT.) „Localanzeiger“ donosi, że zamordowany niedawno w Lozannie przedstawiciel Rosji sowieckiej w Rzymie, Worowski, posiadał w jednym z banków lozańskich safet, w którym obecnie znaleziono 500.000 funtów szterlingów. Jak to wynika z pamiętników Worowskiego był to jego majątek osobisty.

**10% zniżki!**

Od wszelkich wyrobów konfekcyjnych najmodniejszych fasonów, sukien, kostiumów, bluzek, bielizny damskiej etc. etc. udziela

**Józefa Dąbrowska**  
Lwów, Akademicka 3.

lat temu był prezydent zawsze osobą duchowną, co da się łatwo wytłumaczyć.

W zaraniu historii amerykańskiej przybyli do Ameryki koloniści nie po to, by państwo założyć, lecz by swobodnie służyć swemu Bogu. Przybywali zorganizowani w gminy, każda na własnym okręcie, z pastorem na czele. Kościół jedynie był tym czynnikiem, który utrzymywał i krzewił kulturę.

W ten sposób, głównym zadaniem pierwszych College'ów było wyrabianie etyki, a pastor jako przełożony, był za to odpowiedzialnym. I tak naprzykład w moim College'u jestem pierwszym świeckim prezydentem; wszyscy moi poprzednicy byli duchownymi.

Z 500 z górą College'ów w Ameryce, należy co najmniej 400 do organizacji kościelnych. Nawet najznakomitsze Uniwersytety założone zostały przez Kościół; i tak Harvard przez kościół purytański, Princeton przez presbiterjanów, a Yale przez kościół kongregacyjny itd. W wielu wypadkach należy całą majątek College'u do Kościoła, w innych zrów musi przynajmniej korporacja lub rada kuratorów składać się z członków Kościoła. Nawet w wielkich państwowych Uniwersytetach, które nie należą do Kościoła, wybiera się często duchownego na przełożonego, np. Uniwersytet w Michigan, najsławniejszy z państwowych, ma duch-

wnego za prezydenta, tak samo Uniwersytet w Ohio.

To połączenie z Kościołem miało dla College'ów wielką wartość, przynosiło ono ze sobą znaczną ilość wiernych i było źródłem dochodów. Lecz z drugiej strony, powstrzymywało ono swobodny rozwój nauk, gdyż Kościół często nie rozumie, że College nie jest organizacją kościelną i że studenci nie stoją do niego w stosunku członków gminy wyznaniowej. Częstość też mieszał się Kościół do nauk, głównie do filozofii i nauk przyrodniczych, a kilku bardzo zacofanych członków Kościoła starało się przeszkodzić nauce teorii descendencji.

Przed sześcioma miesiącami badał Rząd za inicjatywą władz duchownych sposób wykładania teorii descendencji jednego profesora na Uniwersytecie w Kentucky i niewiele brakowało, by profesor ten został usmięty. Z drugiej strony, to połączenie z Kościołem, według mego zdania ma wielką wartość dla życia studentów. Najznakomitsi kaznodzieje przybywają do College'u i głoszą prawdę duchową, dzięki czemu panuje tam silny prąd religijny. Y. M. C. A., Y. W. C. A. i A. C. B. otrzymują większą ilość swych pracowników z College'u. Bez tego połączenia z Kościołem pomoc dla studentów europejskich nie doszłaby nigdy do skutku.

Dzięki prądowi wychowawczemu Kościoła amerykańskiego powstał cały

szereg Collegów, założonych przez misjonarzy w Japonii, Chinach, Turcji, Egipcie, Indiach i Ameryce Południowej, a College te są pod względem nauki równie dobre jak w amerykańskiej ziemi ojczystej.

Z tego wynika, że pragniemy ściślego połączenia religij z wychowaniem, w żadnym razie jednak pod naciskiem lub kontrolą ze strony państwa, lecz tylko drogą prawdziwego zrozumienia łączności interesów i zespolenia.

I gdy kościelni reakcyjniści działają raczej hamująco na badania naukowe, łatwo da się nam udowodnić, wbrew twierdzeniu Kościoła, że nauka musi być bezwzględnie wolna.

Wskutek tego, że przełożonymi College'ów byli duchowni, godność ta była zawsze oteczona moralną powagą i dostojnością. Przełożony był uważany w Ameryce za głowę College'u i był osobiście odpowiedzialnym za wyniki jego pracy. Częstość był to osobisty dyktator, który miał władzę mianowania profesorów i ich usuwania, mógł zakładać nowe budynki uniwersyteckie i organizować studia; krótko mówiąc był samowładcą w dziedzinie wychowania. Jak długo miał fundusze by płacić rachunki, wszystko było dobre.

(C. d. n.)

SPRAWY RUSKIE.

**Szyldy uniwersyteckie we Lwowie i w Pradze.**

W lwowskim „Dile“ zamieszczono onegdaj prospekt „Wysokiej technicznej szkoły we Lwowie“, która jest odgałęzieniem tzw. tajnego uniwersytetu ukraińskiego. Dowiaduje się więc młodzi ruska, że owo wysokie technicum ma trzy fakultety: budownictwa, maszyn i leśnictwa, że w najbliższym roku powstanie jeszcze wydział rolniczy, że jest tam naukowa biblioteka, laboratorium chemiczne i gabinet mierniczy, że dalej wykłada 18 stałych i 5 pomocniczych sił z pośród „byłych profesorów i docentów wyższych szkół technicznych a również fachowych inżynierów“ itd.

Informacje powyższe bez podania nazwisk i adresów są kapitalne. Wysokie technicum ukraińskie kpi sobie najwyraźniej z władz, które mają niewymownie wdzięczną rolę dyskretnego osłaniania tajemnicy tajnej i bezprawnie istniejącej placówki — kpi z młodej ruskiej, która częściowo idzie na lep z dobrą miną pisanych prospektów — ale osiąga swój cel agitacyjny, do którego konsekwentnie zdąża choćby przez zruszczenie młodzieży i szantażowanie jej patriotyzmu. Wytwarza się w ten sposób terror wobec ewentualnych „tamstrajków“, którzyby zechcieli do polskich zakładów uczęszczać a z dn. 1. października, kiedy w myśl zapowiedzi ma się rok nowy szkolny rozpocząć, znajdzie się zapewne gromadka, w staranne i efektywnie sporządzonych indeksach, których wygląd starczy za treść wewnętrznej problematycznych wykładów.

Alści w szerokich kołach ruskiej młodzieży coraz wyraźniej krystalizuje się niechęć do tak nieuchwytnych studiów bez jakichkolwiek widoków zdobycia zawodu i chleba. Zdaje się, że w tym względzie konspiracja ukraińska przeciągnęła już strunę. Coraz częściej młodzież ruska zmienia obrządek by wycelimiować się w ten sposób z pod terroru nacjonalistycznego partii ukraińskiej a pomruk wśród najmłodszej zwłaszcza rzeszy staje się coraz donośniejszy.

Tak samo prawie jak „tajne“ uniwersytety i techniki w kraju, problematyczny jest prywatny uniwersytet ukraiński w Pradze, dotowany przez rząd czechosłowacki dla politycznych racji. Placówka ta ma być utrzymana nadal pod szumną nazwą uniwersytetu. Odbyły się już nawet wybory do „Senatu“, rektorem wybrano dr. Iwana Horbaczewskiego, b. rektora i profesora czeskiego uniwersytetu, dziekanem prawa dr. O. Eichelmana, b. profesora rosyjskiego uniwersytetu w Kijowie,

a dziekanem filozoficznego fakultetu dr. Aleksandra Kołecę. b. profesora lwowskiego uniwersytetu. Te trzy nazwiska, za którymi kryje się przeciwna froebłowka, dano na przynętę, która jednak wpływu większego nie znajdzie w kraju. Choć wymknie się stąd często jakiś dezertor z wojska a w tydzień później ma wikt przy mniejsze ukraińskiej w Pradze, emigracja do stolicy czeskiej na studia w obecnych nastrojach ruskiej młodzieży nie jest przewidziana a studia te nie budzą tu zaufania.

Cała akcja partii ukraińskiej w zakresie tajnego we Lwowie i prywatnego w Pradze — wyższego szkolnictwa prowadzona jest li tylko w celu poparcia dążeń jej w kierunku utworzenia uniwersytetu ruskiego w Polsce. Że jednak partia ukraińska za przyszłą się dzibę uniwersytetu uważa jedynie Lwów, przeto jest pewnem, że zarówno szyldy tajnego uniwersytetu i tajnej techniki we Lwowie, jak i szyldy prywatnego uniwersytetu w Pradze — jeszcze długo będą obnoszone jako polityczne feretrony. T. Op.

GŁOSY PUBLICZNE.

**O uproszczenie postępowania administracyjno-politycznego w sprawach drobiazgowych.**

Rychnie wprowadzenie u nas uproszczonego postępowania administracyjno-politycznego w sprawach drobiazgowych, które w innych państwach, jak np. Niemcy i Węgry już dawno istnieje, jest pożądanem nie tylko w interesie odciążenia naszych władz administracyjnych, ale też i w tym celu, by wpoić w publiczność przekonanie, że nawet przepisów drobiazgowych lekceważyć nie można, bo w razie ich przekroczenia czeka natychmiastowa i dotkliwa kara. Do przekroczeń, mających być sądzonymi w ten sposób, należałoby między innymi zaliczyć: np. zaśmianie i zanieczyszczenie wozów tramwajowych, placów, ulic, ogrodów publicznych itp., niszczenie trawników, kwiatów, krzewów i drzew w tych ogrodach i na placach, niestosowanie się do przepisów o prowadzeniu psów po ulicach i ogrodach publicznych, pozostawienie na ulicy czy placu bez dozoru wozu lub safi z zaprzęgniętymi zwierzętami, lub też prowadzonych zwierząt, albo i automobil, zaniedbanie przez stróża oświetlenia sieni i klatki schodowej w kamienicy, mimo iż już świecą się latarnie miejskie, plucie na ziemię, w nocy głośne rozmowy, śpiewy, krzyki i muzyka po ulicach, znęcanie się nad zwierzętami itp.

Powyższe przekroczenia wyliczyłem przykładowo a rzeczą ustawy czy rozporządzenia ministerjalnego jest postanowić dokładnie, o które przekroczenia chodzi.

Za zanieczyszczenie będących w ruchu wozów tramwajowych powinniby karać konduktorów, a mianowicie przez ściąganie do obwinionego przepisanej grzywny za wręceniem mu odpowiedniej karty na wzór dziś już obowiązujących w tramwajach, tak zwanych kart kontrolnych, które są przecież kartami karnymi.

Poza zanieczyszczeniem wozów tramwajowych, wszystkie inne powyższe przekroczenia karałoby policjanci, pełniący służbę na ulicach. Grzywnę ściągali by natychmiast za pomocą tak zwanych inkst, przyczem jeden egzemplarz juksty otrzymywałby ukarany po złożeniu grzywny, a drugi egzemplarz juksty pozostawałby w ręku policjanta. W razie nieuiszczalności grzywny, oddawałby policjant obwinionego swej przełożonej władzy, celem ukarania go aresztem bez rozprawy.

Rozumie się same przez się, że te osady mogłyby być wydawane tylko w razie schwytania ukarowanego na gorącym uczynku. Wielce pomocną byłaby tu obywatelska straż honorowa, która by obwinionych policjantom wskazywała.

Grzywny należałoby przeznaczyć na rzecz zakładu naukowo-wychowawczego dla ciemnych i na domy zaopatrzenia i zatrudnienia dla nich, gdy już będą dorośli. Franciszek Leopold Bilński.

NADESLANE.

Fulary, Jedwabie surowe, Markizety Grenadyny wełniane, Wełny na kostjomy n3573 damskie poleca firma  
**ANTONI UWIERA**  
Lwów, — ulica Halicka 1. 10

**Na brzegu Bułgarskim.**

Ruszczuł, 28 czerwca 1923.

Wiedomości o rewolucji bułgarskiej, o której u nas tyle się mówiło, były oczywiście w dużym stopniu przesadzone, gdyż rewolucja nie miała charakteru gwałtownego, a obecnie panuje zupełny spokój tak że można wędrować bezpiecznie.

Po przebrnięciu przez Rumunię dojeżdża się do naddunajskiej stacji rumuńskiej Ramadan, skąd już widać bułgarski brzeg. Śpiewa się wprawdzie o błękitnym Dunaju, ale w tej chwili jest on całkiem żółty, toczy się spokojnie i majestatycznie. Po kilkunastu minutach dojeżdża statek do bułgarskiego brzegu. Z daleka już widać położone nad brzegiem budynki i fabryki. O ile w Rumunii trudno mi było porozumieć się w jakimkolwiek języku, o tyle tu serbsko-chorwacki pomaga mi mocno i gwarzę sobie z każdym napotkanym pasażerem.

Ruszczuł (po bułgarsku Russe) liczy przeszło 40 tysięcy mieszkańców i należy do więcej przemysłowych miast. Można go porównać z Przemyślem lub Radomiem, a oczywiście tego znaczenie podnosi się przez to, że leży na pograniczu.

Już tu na pierwszy rzut oka sprawdza się przysłowie: „Co kraj to obyczaj“. Osobliwością naszego Lwowa lub Warszawy są żydzi, tu zamiast nich spotykamy Turków. Ale oczywiście na tem kończy się porównanie, gdyż Turcy nie są ani brudni, ani nieuczciwi w stosunkach, ani krzykliwi, natrętni itd. Przeciwnie są oni bardzo cisi, spokojni, pracowici i pobożni. Swym narodowym strojem i wyglądem różnią się od panów tego kraju.

Ruszczuł rozciąga się na pagórkowatym brzegu dunajskim, ma kilka budynków okazalszych np. magistrat, gimnazjum męskie kniazia Borysa, teatr obecnie zamknięty z powodu tournée artystów, pocztę, bank, kościół itd. Z tą nowoczesną architekturą miesza się stara architektura turecka, a więc przeważnie drewniane domki, po-

rozrzucone w kształcie koła, w środku którego mieści się meczet z wyniosłą wieżyczką.

Ogólne wrażenie jest miłe i sympatyczne, zwłaszcza, że i ludzie są miłi i sympatyczni. Na pierwszy rzut oka razi może cokolwiek krój wojskowy, zblizony do rosyjskiego, mimowoli rozdzi się zakorzeniony w duszy polskiej lęk, lecz znika on szybko, gdyż pod tą szatą bije zająca bułgarska dusza.

Biorę do ręki tutejsze lokalne gazety i zaznajamiam się z wypadkami dnia. Nie zdarzyło się nic nadzwyczajnego. W kraju spokój, pobieżnie tylko mówi się o polityce Stambulskiego. Z przykrością wyczytuję wiadomość o śmierci Hermina Szcorpila, wybitnego archeologa z Warny, który razem z obecnym ministrem pełnomocnym w Sofji, dr. Tadeuszem Grabowskim gromadził jeszcze przed wojną fundusz na wzniesienie pomnika Władysławowi Warneńskiemu na polach bitwy pod Warną. Szcorpil, wielki przyjaciel Polaków, wydał w tym roku bardzo ważną broszurę z wielu cennymi tureckimi dokumentami o bitwie warneńskiej pt. „Władysław Warneńczyk“.

Po zwiedzeniu miasta trzeba wstąpić na obiad. Za głowę podchodził mi wysoki jegomość, mówiący po polsku, okazuje się, że to zablakany Niemiec, który kilka lat mieszkał we Lwowie, a obecnie jest kupcem w Ruszczułku; oczywiście handel jest w rękach tubylców, gdyż żydów niema wielu i nie mają znaczenia. Trzeba poprobować potraw narodowych, podają „czorbę“ na jajkach z pulpetami, przyprawioną papryką, zjadam z apetytem, po zupełnej pieczeń prażona na żywym ogniu i podana bez żadnych przypraw na drewnianym talerzyku, bo taki obyczaj. Kilka godzin do odjazdu pociągu, spotyka liczne osoby, gawędzę przyjemnie i jestem z każdym na „ty“ bo inaczej się tu nie mówi.

Dr. Józef Gołąbek.

WŁADYSŁAW KOZICKI. 50)

**Ziemia.**

Powieść.

Księga pierwsza.

**Kwiat polny.**

(Ciąg dalszy.)

Po tych słowach znów przylgnęła rękami do jego nóg i rąk i wyszła z pokoju. Nie zobaczył jej już nigdy w życiu. Nie opuściła dom, kazała służbie uwolnić męża z więzów i przywołać lekarza.

Ojciec przyplacił to przejście ciężką chorobą. Dostał zapalenia mózgu i przez trzy miesiące walczył z śmiercią. Wyzdrowiawszy, wrócił do kraju i osiadł w Łanowcu, gdzie żył, jak pustelnik, zupełnie zlamany na duchu, i do niczego niezdolny, pogrążony w melancholij, apatii i mizantropji. W zimie siedział nieruchomy w swoim pokoju, wpatrzony bezmyślnie w ogień na kominku, w lecie całymi godzinami leżał w parku nad brzegiem potoka, śledząc migotliwe odbicia promieni słonecznych w wodzie. Z odrętwienia obudziła go dopiero po czterech latach

przesyłka z Madrytu, w której przyjaciel z ambasady doniósł mu o śmierci Dolores. Dotychczas wycinki z gazet i list matki z adresem „do mojego nieżyjącego Marceliego Proszewskiego“. List ten przechowywany przez ojca wraz z pamiętnikiem, jest całkiem krótki. Umiejętnie go na pamięć. „Sama wynierzam sobie karę za straszliwą zbrodnię, której dopuściłam się wobec ciebie. Nie chcę, jak upiór ciężać nad tobą i nad młodocia mej córki, przeto odchodzę do wolności. Piękno, w które wierzę, będzie mi rajem, bo niema kary tak ciężkiej, iżby dorównała mi, jaką z mej winy wycierpiałeś. Jeśli możesz, módl się za mą duszę“. W dziennikach patetyczno-szablony stylem reportażki opisane było samobójstwo i eksceniczny tryb życia sławnej tancerki, która w teatrze porывała tłumy pikrością, ogniem, namiętnością i Je-morizmem jakiejś tragicznej tłumionej rozpacz, poza sceną pędziła żywot za komicy, oddana postom, umartwianiom i modlitwie. Na swój wieczór beneficjny wybrała pantomimę „Bandyta“, w której od chwili powrotu na scenę ani razu nie występowała. Przyjęła wtedy znakomitą Guerrero. Jej słowa doszła dnia tego do zenitu. Po powro-

cie z przedstawienia do domu, odebrała sobie życie przez wstrzyknięcie pod skórę dużej dawki morfiny. Cały, dość duży majątek, jaki zestawiła zapisała na schronisko dla prostytutek, pragnących wrócić do uczciwego życia.

Odtąd nastąpiła w usposobieniu ojca odmiana. Stał się takim jakim znasz go obecnie. Możliwość duchowego obcowania ze zmarłą żoną i łączenie się w modlitwie z jej hołsnyim cieniem, stała się dlań ratunkiem, nie zdejmując zresztą z niego pletna nieuleczalnego smutku. Jako wyitek doświadczenia, pozostała mu też zasada niesprzeciwiania się w niczem ukochanej kobiecie, zasada, którą do innie w całej pełni stosuje. Z czasem znalazł osłodę swego męczeńskiego życia w namiętności do archeologii. Instykt pozagrobowy zawiódł go do tej esmentarnej nauki, w którą prastarych grobów owianej.

Taką była moja matka — kończyła Wanda opowiadanie z odcieniem dumy w oczach. Tak bardzo miłowała swobodę, tak tragiczna była w grzechu i tak wielka w pokucie. Czy nie boisz się mnie, takim obciążonej dziedzictwem?

— Nie boję się, bo... — tu Andrzej zaczął się i nie dokończył zdania — a

powtórę dlatego, że więcej jest w pani krwi polskiej, niż tantej. Ta ziemia wychowała panią od dziecka, dając panią owocami swego łona i powietrzem swych pól i lasów. Tej zaś ziemi polskiej odwiecznym prawem jest dębic i wierność.

V.

Rozraite zajęcia, które Andrzej spełniał w łanowieckim dworze, nie przeszkadzały w nauce, będącej w obecnym jego życiu zawsze na pierwszym planie. Zapalał do niej nie zmniejszał też fakt, że i bez upragnionego patentu, do którego zdążył, żył się już najściślej z rodziną Proszewskich i był ogólnie uważany za jej członka. Dalej więc odbywały się jak najregularniej lekcje z Wandą, które ciągle były dla obojga źródłem czystej a mocnej rozkoszy, dając im nieustającą możliwość przebywania w oderwanej od praktycznych spraw świata sferze intelektualnej, sinie zabarwionej tonacją uczuciową, wyzwalaającą się za każdym razem w chwali kojarzenia się ich dusz.

(C. d. n.)

JÓZEF GLUZIŃSKI

## Odwieczna pieśń.

Włec pragniesz już opuścić dłoń bezradnie  
Zeglarzu wód?  
— Strzaskany spód,  
Złamany ster i śmierć ujrzałem na dnie. —  
Zeglarzu, zeglarzu...

Nie pójdziesz znów po chwały iaur złości  
Rycerzu w tan?  
— Zawiele ran,  
Peknięty szczyt. Miecz wroga był nieczysty  
Rycerzu, rycerzu...

Na rolny chwast nie weźmiesz w dłoń  
[poradna  
Oraczu bron?  
— Wróżył mi zgon  
Wróżyła dziad. Zasiwy miech przepadną. —  
Oraczu, oraczu...

A gdzież mój czyn? Wszak miało stać swe  
[gońce  
Me serce wkrąg?  
Choć z zerańnych rąk  
Poległo dziś. powróci znów jak słońce!  
Me serce, me serce.

## Polskie Tow. biologiczne.

— 0 —

W czerwcu br. zawiązało się Polskie Towarzystwo Biologiczne, na czele, którego stoi Zarząd Główny z siedzibą w Warszawie. W skład Zarządu Głównego wchodzi prof. dr. Hornowski, wiceprezes prof. dr. Czekanowski, sekretarz generalny dr. Hirschfeld, skarbnik prof. dr. Szymanowski, redaktor naczelny prof. dr. Hirschler i członkowie dr. Parnas i doc. dr. Dembowski. Towarzystwo posiada obecnie trzy czynne oddziały a mianowicie warszawski, wileński i lwowski. Prezesem lwowskiego oddziału jest prof. dr. Adolf Beck. Celem Towarzystwa jest pielęgnowanie nauk biologicznych i ogłaszanie prac naukowych członków w sposób, któryby im zapewnił rozcho-dzenie się daleko poza granicami kraju. Członkiem Towarzystwa może być każdy pracownik na polu nauk biologicznych będący obywatelem Państwa Polskiego. Zgłoszenia na członków oddziału lwowskiego przyjmuje sekretarz dr. Gustaw Poluszyński, Lwów, ul. św. Mikołaja 1. 4. Instytut Zoologiczny.

## Literatura i sztuka.

\* Udział Polski w międzynarodowej wystawie w Paryżu. Wobec otrzymania od rządu francuskiego urzędowego zaproszenia Polski do udziału w międzynarodowej wystawie sztuk dekoracyjnych w Paryżu 1925 roku, na które rząd polski odpowiedział przyjęciem tego zaproszenia, pan minister Dr. Oląbiński, któremu jako ministrowi oświaty polecił Rada ministrów sprawę wystawy, rozesał zaproszenia do przedstawicieli rządu, do licznego grona artystów, do przedstawicieli sfer finansowych, przemysłowych i prasy na posiedzenie Komitetu wystawy, które się odbędzie w Prezydium Rady ministrów, dnia 10 lipca br. i na którym generalny delegat Polski do spraw wystawy paryskiej, p. Jerzy Warchałowski, zda sprawę z dotychczasowych przygotowań i przedstawi program dalszej akcji.

\* Dr. Tadeusz Piat: Statystyka. Część ogólna i demologia. Nakładem Tow. „Biblioteka suchaczów prawa”. Lwów, 1923. Pożyteczna ta książka znakomitego autora, będąca syntezą wykładów uniwersyteckich, ukazała się ostatnio na półkach księgarskich, zapraszając dotkliwą w tym względzie lukę, odczuwaną przez inteligentny obół prawniczy, a w pierwszym rzędzie przez młodzież uniwersytecką. Książka mówi o metodzie statystycznej, obszarze państwa, demologii, ruchu ludności. Przygotowywana część druga „Statystyki” oprze się na ostatnim materiale statystycznym i da szczegółowy obraz państwa w cyfrach, jako rozwinięcie przesłanek teoretycznych w naszej broszurze zawartych. Książka nie potrzebuje reklamy, bo temat i nazwisko autora zapewnia jej powodzenie. (K.)

\* Nr. 27 „Szopki” zawiera śród treści następujące ilustracje: Po wizycie Królestwa Rumuńskich — S. Biedrzyckiego; Komisarz oszczędnościowy — Z. Skwirzyńskiego; Kiedy tak będzie — H. Nowodworskiego; Jeszcze jeden bezrobotny — S. Biedrzyckiego; Oiewalt — T. Kleczyńskiego.

## JEJ PIERWSZA MIŁOŚĆ

Przepiękny dramat  
genjalnego reżysera  
4172

„Griffitha” z Liljana Gish, W gł. roli KINO LEW.

## Eugenia i Maurycy Guerin.

II.

(Dokończenie).

Kto będzie czytał mój dziennik? pytała ze smutkiem Eugenia Guerin myśląc o swoim bracie, dla którego go pisała i który właśnie zmarł. Wszak go nie pisała dla innych ludzi, jedynie dla niego. Czytało go jednak wielu ludzi, wiele dusz dotkniętych i dręczonych tą samą chorobą Uczucie, które dyktowało młodej autorce ten pamiętnik, zakwita często delikatną poezją, jest to pieśń pełna melancholji, którą śpiewa, nie wiedząc, czy ją kto słucha, wyłącznie dla swego brata, kochająca go tkliwie siostra.

Któż był właściwie ten Maurycy Guerin, dla którego w duszy siostry płonęło tyle miłości i tyle poezji? Była to dusza dręczona i chora w chorowitem ciele. Jak siostra jego, wychował się w miłości przyrody i tradycji ojczystej, jak ona, zostawał pod przemożnym wpływem romantyzmu.

Pewnego wiosennego dnia, w wiosce swej, gdzie rosą drzewa kasztanowe i deby, gdzie na wzgórzach święgocą roje przepiórek, spotkał uroczą czarodziejkę i na szarzynę życia codzienne go padł jasny promień miłości. Cudne marzenie rozwiało się jednak szybko i tylko sentymentalność młodzieńca wzmogła się jeszcze bardziej w sposób chorobliwy.

Wyjeżdża do Bretanii, szuka pociechy w dziele Lamennis'go „Słowa wierzącego”, nie może się atoli uwolnić od melancholji. I znów bierze przyrodę za powiernicę swego bólu. W szumie borów, w jęku wicherów, w szepcie fal morskich szuka rozwiązania zagadki życia. Staje się, wedle słów Barcey'a d' Aurevilly „owym dzikim Endymionem, który gonil za nieskończonością w przyrodzie, w głębi lasów i w głębi mórz”.

Wobec jabłoni rozkwitających, wobec drzew nieruchomych, które zdają się słuchać wszystkich szmerów i wszystkich śpiewów, Maurycy Guerin zlewa swą myśl i swe życie z życiem ziemi, z życiem przyrody. Dochodzi do granic panteizmu.

Gdyby można — pisał wtedy — stopić się w jedno z wiosną, zmusić myśl do tego, by się jej zdawało, że wchłania w siebie całe życie, całą miłość, jakie kielkują w przyrodzie, czuć się jednocześnie zielenią, rośliną, kwiatem, ptakiem i śpiewem, świeżością, sprężystością, cóż byłoby wtedy ze mną? Są chwile, w których mi się zdaje, że odczuwam coś podobnego, gdy skupiam się w tej myśli i gdy nieruchomo przypatruję się przyrodzie.

W tym nastroju umysłu poznaje się poeta z światem starożytnym, a wrażenia te łączą się w duszy jego z romantyzmem i potęgują jeszcze bardziej jego uczuciowość. Wtedy to powstają „Centaur” i „Bachantka”, dwa prześliczne poematy prozą.

Stary Centaur opowiada nieznanemu, którego napotkał u wejścia do swej jaskini, dzieje swego życia. Jest ono tak ściśle związane z życiem rzek, dolin, lasów, że tworzy prawie jego część składową i zaledwie różni się od niego swobodą ruchów i dumą z powodu tej swobody.

Z głową pochyloną w kierunku wiatru, który przynosił mi chłód świeży, spoglądałem na wierzchołki gór, które oddaliły w kilka chwil odemnie, na drzewa nadbrzeżne, na nurty rzek i strumieni. Ja jeden — mówiłem sobie — mam nieograniczoną swobodę ruchów i przenoszę dowoli życie moje z jednego końca doliny na drugi. Jestem szczęśliwszy od strumieni, które spadają z gór, a nie mogą piąć się napowrót w górę. Odgłos mych kroków jest piękniejszy, aniżeli skargi borów i szum

fal; jest to echo Centaura błądzącego, który sam keruje swojemi krokami.

Od bogów nie oczekuje Centaur niczego, żadnej pomocy, żadnych wyjaśnień:

Bogowie błądzący kładli swe łutnie na kamieniach, ale żaden... żaden nie zostawił jej tam.

Bachantka przemawia w ten sposób:

Jak młode dziewice arkadyjskie, które idą z bogiem Panem do najskrytszej głębi leśnej, by uczyć się od niego gry na flecie i by słuchać cichych skarg trzcin, tak ja szłam z wielką Bachantką, która codziennie wiodła kroki moje w jakieś odległe miejsce ustronne.

Rytm tych słów jest w zupełności antyczny: zdaje nam się, że słyszymy wzbijające się pod palcami młodych dziewic arkadyjskich najdoskonalsze dźwięki fletu boskiego Pana. Gdyby cała wartość sztuki polegała jedynie na melodyjności i rytmie języka, gdyby do oceny utworu literackiego nie trzeba było zastanawiać się nad jakością myśli, ani nad tem, co jest podstawą tej myśli, „Centaur” i „Bachantka” byłyby bezwartunkowo najdoskonalszymi utworami poezji francuskiej. Tak zwany „guerinizm” w literaturze francuskiej polega właśnie na tej niepospolitej piękności formy, piękności antycznej, pogańskiej.

„Centaur”, „Bachantka” i „Glaukus” cudnie piękna skarga pasterza, którego morze pociąga ku sobie swym urokiem nieodpartą siłą, są płodem ducha poety w czasie owego kryzysu, podczas którego Eugenia pisała do brata:

Gdybym cię mogła widzieć nawróconym! — Wydane zostały dopiero po śmierci poety, a mianowicie Georges Sand wydała „Centaura” w Revue des Deux Mondes a sławny krytyk, Sainte - Beuve wysławiał piękności tego utworu.

Całe życie młodego poety było ustawiczną walką różnych kierunków i poglądów, nieraz sprzecznych, które starały się zawładnąć jego duchem. Za strzegal się przeciw temu, jakoby był panteistą, twierdził tylko, że „serce człowieka jest łącznikiem między niebem a ziemią i jakoby miejscem, na którym się schodzi Bóg i stworzenie w ludzkości”. Na ścianie tego pokoju wisiał obraz św. Teresy, do której napisał piękną modlitwę wierszem.

W „dzienniku” poety, przerwany śmiercią jego, znajdujemy zupełny obraz jego duszy. Powiada tam:

Żyjemy za mało życiem wewnętrznym; nie żyjemy niem prawie wcale. Cóż stało się z tem okiem wewnętrznym, które Bóg nam dał, aby czuwało bez ustanku nad naszą duszą, aby było świadkiem tajemniczych igraszek naszej duszy? Zamknęło się, spi; a natomiast otwieramy szeroko oczy ziemskie i nie rozumiemy niczego z przyrody, albowiem nie posługujemy się zmysłem, któryby ją nam wyjawiał, odbiła w boskiem zwierciadle duszy.

A więc należy szukać nie tylko poznania i zrozumienia form zewnętrznych, ale nadto dochodzić ich wewnętrznego znaczenia, odbicia w nich słońca boskiego, które jest źródłem wszelkiej piękności.

Maurycy Guerin zjednoczył w sobie sentymentalizm romantyczny i naturalizm helleński. Gdyby śmierć bezlitosna nie była przecięta przedwcześnie pasmą życia jego, talent młodego poety byłby się niewątpliwie jeszcze bardziej rowinał i wzniósł na najwyższe szczyty twórczości poetyckiej.

Leon Sternklar.

MIGAWKI.

## Podróż za granicę.

— 0 —

Wczoraj spotkałem na ulicy pana Adama. Rozpromieniony wyciągnął rękę na powitanie ze słowami:

— Jadę do południowych Włoch i na Sycylię!

Zdziwienie moje nie miało granic, albowiem znałem położenie materialne swojego przyjaciela: Profesor gimnazjalny, choćby cały dzień biegał na lekcyj, nie może sobie pozwolić na taką wycieczkę.

— Zapewne otrzymałeś stypendjum z Ministerstwa Oświaty, zapytałem z odcieniem zazdrości w głosie.

— Ależ nie, mój drogi, jadę na koszt mojego znajomego, mecenasa sztuki. Cała podróż kosztować mnie będzie dwadzieścia tysięcy!

— Bajecznie tanto! Któż on taki?

— Pan Leon Sternklar, Poznańcem go za pośrednictwem pana Połoneckiego.

To mówiąc, wyciągnął z pod pachy grubą książkę w czerwone płótno-oprawną i podał mi ją w milczeniu. Otworzyłem ją i przeczytałem tytuł: „Podróż do Południowych Włoch i na Sycylię”, napisał Leon Sternklar, nakładem księgarńi Połoneckiego.

Pokiwałem smutnie głową: — Ach tak, taka to podróż... Spojrzałem mu w oczy. Zrozumieliśmy się. Moje oczy rzekły mu: — Biedny, biedny...

Pan Adam, jako filolog i doskonały znawca rzymskiej sztuki i jej zabytków, tęsknił zawsze za zwiedzeniem Herculanum i Pompei. Znany był z kilku rozpraw historycznych z czasów rzymskich. Nie był jednak nigdy we Włoszech.

W kilka dni później załatwiałem sprawy w jednym ze sklepów galanteryjnych. Właściciel sklepu, pan Izak Kohn był bardzo smutny i przygnębiony.

— Czy pan chory? Spytałem go mimowoli.

— Chory nie, ale stęskniony. Moja żona pojechała z córeczką na włoską Rivierę, na dwa miesiące, aby wypoczęła. Mnie bez niej bardzo smutno...

Przypomniałem sobie pana Adama, ogólne stosunki, drożyznę, spadek marki, zanik inteligencji — i zrobiło mi się jeszcze smutniej, niż panu Izakowi Kohnowi. Jasnota.

## NADESLANE.

## Zgromadzenie XX. Misjonarzy

We Lwowie zakupiło dom prywatny przy ulicy Dwernickiego 1. 48, w którym z moją rodziną mieszkać. Dom ten zamieniony ma być na klasztor i w tym celu wyrzucają wszystkich lokatorów, w ich wzdęciu mnie z rodziną. Przeto ogłaszam niniejszem konkurs dla tego prawego Obywatela miasta Lwowa, który wynajmie bez paskarskiego odstępnego dla mej rodziny mieszkanie, składające się z 3—4 pokoi i kuchni z przynależnościami za odpowiednio wysokim czynszem. W razie pomyślnego wyniku ufunduje

## CEGIELKA SPIŻOWA

na murach „Waweli” na wieczną rzeczność pamiętkę.

Potrzedną kwotę na wspomniany cel złożyłem w Administracji „Wieku Nowego” we Lwowie, ul. Sokoła 1. 4 na ręce P. M. T. Krzysztofowicza, pod którego też adresem upraszam nadsyłać łaskawe zgłoszenia.

4174

Józef Grabowski,

Dyrektor Związku rolniczo-handlowego.

## Nowo otwarty

Magazyn futer  
„BRONOSTAJ”

ul. Akademicka 1. 8.

4131n

poleca

krajowe i zagraniczne futra w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych.

# Wiadomości bieżące.

Lwów, 7 lipca.

## TEATR WIELKI.

Niedziela, 8 lipca, o g. 7:30 „Dama pikowa”, opera w 5 akt. Czajkowskiego.  
Poniedziałek, 9 lipca, o g. 7:30 „Kłólowa Tanga”, operetka w 3 akt. Lehara. (Występ M. Windheima.) 50 proc. zniżki.

## TEATR MAŁY.

Niedziela, 8 lipca, o g. 7:30 „Powódz”, komedia w 3 akt. Bergera.  
Poniedziałek, 9 lipca, o g. 7:30 „Powódz”, komedia w 3 akt. Nicodem'ego. 50 proc. zniżki.

## TEATR NOWOŚCI.

Niedziela, 8 lipca, o g. 7:30 „Frasquita”, operetka w 3 akt. Lehara. (Ostatnie przedstawienie operetki w „Nowościach”).  
Poniedziałek, 9 lipca, o g. 7:30 „Szkoła Kokot”, komedia w 3 aktach Gebriedena. 50 proc. zniżki.

**SPECJALISTA DO FARBOWANIA WŁOSÓW** i fryzjer damski PREVENDER pracuje obecnie w nowo urządzonej salonie fryzjerskim WŁ. PITOLAJA, Lwów, ul. Akademicka 1. 16. 4175

— **Gościnne występy Dygasa.** Po usilnych staraniach Dyrekcji teatrów udało się pozyskać znakomitego bohatera sceny tenora Ignacego Dygasa, który jedynym przez trzy wieczory czarować będzie słuchaczy w swych doskonałych kreacjach. Pierwszy występ odbędzie się we wtorek.

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś po raz drugi „Dama Pikowa” z cudowną muzyką Czajkowskiego w wykonaniu p. Kasprowiczowej, Nahlkówny, Lubicz, Tęczarowskiej oraz Cyganika, Zopotha, Dolnickiego i Cichonia. Staranna inscenizacja i doskonały balet przyczyniają się do dużego powodzenia tej opery na naszej scenie.

— **Ostatnie w tym sezonie przedziałkowe zniżki** odbędą się we wszystkich teatrach w poniedziałek, 9 bm. — Najbliższą premierą w dramacie będzie „Szal” Strindberga. Próby dobiegają końca pod reżyserią p. Orzechowskiego. W głównych rolach znajda szerokie pole popisu p. Kazimiera Rychterówna i p. Justian, którzy od szeregu dni opracowują psychologiczne po stronie. Strona dekoracyjna jest opracowana przez p. Stahla.

— **Zehranie Zarządu Koła Dzielnicy I.** Związku Lud.-Nar. odbędzie się 10 lipca br. (wtorek) o g. 6 w. w lokalu przy ul. Pańskiej 1. Obecność wszystkich członków Zarządu konieczna.

— **Wystawa prac uczniów szkoły powszechnej w Sygniówce.** Od dnia 28 do 30 czerwca br. otwartą była wystawa prac uczniów tej szkoły wedle nowych programów. Wystawa była złożona z 4 działów, a to: a) wyklejankowy, b) rysunkowy, c) robót kobiecych, d) piłeczkowy. Wszystkie okazały były nader żmudnie wypracowane, co jest niemałą zasługą grona nauczycielskiego i kierownika szkoły p. Leona Karwowskiego, który wśród obywateli gminy cieszy się wielką sympatią za swą działalność około rozwoju szkoły, która z nowym rokiem szkolnym 1923/24 będzie miała charakter 7-mio klasowej. Cała ludność miejscowa zwiędziła wystawę i przyjęła ją z wielkim zadowoleniem.

— **Kioski inwalidzkie** sprzedają obecnie prócz gazet i papierosów także tytoń. Odnosne kioski mają stosowną tabliczkę. Dla publiczności jest taka możność zaopatrzenia się wszędzie w tytoń bardzo pożądaną innowacją. W uzyskaniu arkuszy trafikowych pomógł inwalidom bar. Jorkasch i Komisarz z Łucki.

— **Z życia towarzyskiego.** Wczoraj, w sobotę, o g. 5 popoł. odbył się w kościele katedralnym ślub p. Dr. Adama Soltysa, profesora konserwatorium, syna dyrektora Mieczysława Soltysa z p. Gabriela Jędrzejewskiej, córką dowódcy lwowskiego korpusu p. generała Jędrzejewskiego. Ślubu udzielił Najprzew. ks. biskup Twardowski w asystencji ks. infułata Zajchowskiego.

W sobotę, 30 bm., odbył się w kościele OO. Bernardynów we Lwowie ślub p. J. Jana Kohna, syna protomedyka Dr. Adolfa Kohna z p. Marią Papee, córką prezesa Izby lekarskiej Dr. Jana Papee. Ślubu udzielił ks. prof. Dr. Narajewski.

— **Wściekłość.** Wściekłość u zwierząt pojawia się na prowincji, zwłaszcza w Drohobyczkiem; tudzież na kresach w okolicach Równego i Dubna. Do Lwowa codziennie przywożą parę osób, pokaszanych przez zwierzęta. Jeśli nastanie trwała pogoda i upały, należy obawiać się silniejszego wzrostu wściekłości. We Lwowie o wypadkach pokasania przez wściekłe zwierzęta narazie nie słychać, nie od rzeczy jednak nędzie przypomnieć i dopilnować ściślejszego przestrzegania przepisów kagańcowych, które teraz są we Lwowie powszechnie lekceważone. Wystarczy przejść się ulicami miasta, by naliczyć całe dziesiątki osób, biegających bez kagańca i lincwki. Byłoby wdzięcznym zadaniem rządu miejskiego zająć się intensywniejszym łapaniem niebezpiecznych psów. Od obowiązku niechaj go nie odstraszają rzewne czy niewieście,

# Sport.

## Konkury hipiczne.

Dzień drugi konkursów przyniósł licznie zgromadzonej, doborowej publiczności wiele rozmaitości i emocji, zwłaszcza w momencie, gdy w konkursie parami poza konkurencją wzięły udział dwie młodzieńskie pani (13 i 14 lat liczące), pp. Lila i Wanda Czajkowskie; jedna i druga na koniach pełnej krwi („Dolly” i „Alse”), „na oklep”. Dla tych młodzieńskich amazonek nie istniała przeszkoda, czy to row, czy plot, czy „angielska”; brały je gładko, z brawurą, jakiejby się nie powstydził i niejedyn ułan; i naprawdę wdzięczność należy się ojcu tych naszych polskich amazonek za to, iż przeniósł nas w czasy, jakby wyjęte z trylogii Stenkiwiczowskiej. A obok tych, panie: Babecka i M. Barylska wiele uroku wniosły w monotonne zazwyczaj konkursy. Pierwszą celowała stylem jazdy, druga oprowadniając konia „Generala” po stoczeniu z nim zwycięskiej walki. Panią Babecką znamy już z tamtegorocznych konkursów, p. Barylska mieliśmy możność podziwiać we Lwowie po raz pierwszy. Oby te panie znalazły więcej naśladowczyń.

Drugim momentem, rzucającym się w oczy, to skutki pracy nad naszym żołnierzem-jeźdźcem i mądre użycie konia i broni i dostosowanie się do celów militarnych. Czy to we władaniu szabłą czy lancą, czy w atakach, czy w ratowaniu rannego towarzysza, przyczem koni kładzie się, by umożliwić wzięcie rannego na swój grzbiet, w tem wszystkim widzieliśmy pracę i jeszcze raz pracę naszego oficera, dla którego żołnierz stał się obecnie towarzyszem i młodszym przyjacielem. To też w oklaskach, jakie zbierał za swe popisy podoficerowie i żołnierze, była zawarta również wdzięczność tych z publiczności, którzy w tem widzieli mętyko sztuczkę hipiczną, lecz celowa robotę dla dobra Ojczyzny.

## Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu lwowskiego.

**Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu lwowskiego.** (Dzień pierwszy — sobota.) Dnia 7 lipca odbyły się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgowo w następujących punktach: I. Skok w dal: 1) Sterba Tel. 6'10 m. (Pogoń). 2) Łucki 5'71 m. (Pg.). 3) Steców 5'29 (czarni). Startowało 6. II. Skok w dal pań: 1) „Irka” Gwizdałówna 3'95 (Pg.). Startowało 2. III. Rzut dyskiem (oburącz): 1) Szydłowski St. 71'80 (39'04 pr. r.). 2) Cybulski, Kaz. 68'46 (37'40). 3) Łucki 62'83 (34'76). Wszyscy z Pogoni. Startowało 7. IV. Bieg pań na 60 m.: 1) I. Gwizdałówna 8'9 s., 2) Z. Zarugiewicz o pierś, 3) Kaczmarówna. Startowało 4. V. Rzut kulą: 1) Cybulski 21'57 m. (11'25). 2) Łucki 20'07'5 m. (10'84'5).

**Dzisiejsze widowiska sportowe:** 9 rano międzynarodowy turniej tenisowy do 1-iej i od 4-tej do zmierzchu przy ul. Pełczyńskiej. — 3-cia popołudniu: Konkursu hipiczne na torze 14 p. ul. za rogatką Łyczakowska. — 3-cia popołudniu: Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu lwowskiego na Pogoni. — 4-ta popołudniu: Mistrzostwo 100 klm. cyklistów na rogatkę Gródeckiej. — 5-ty popołudniu: Mecz footballowy Vivo—Hasmonea na boisku na Łyczakowie.

**Vivo A. C. (Budapeszt)—Hasmonea 3:1 (1:0).** Po Vivo spodziewałem się więcej; poza startem do piłki nie pokazali niczego, czegośmy już we Lwowie nie widzieli. Hasmonea mogła wygrać, gdyby nie prawdziwy pech przy dwóch strzałach Steuermanna do bramki Vivo: istne bomby uderzyły o słupki i poprzeczki bramki. Atak Hasmonei marny (Steuermann leci), u Vivo doskonała pomoc i lewy obrońca. Bramki decydujące o zwycięstwie padły w ostatnich 10 minutach. Hasmonea (Steuermann) strzela z przeboju w ostatniej minucie honorową bramkę. Publiczności około

spazmy i lamenty przechodni, bowiem obowiązek ten pro publico bono spełnia.

— **Po zlikwidowaniu bandy Rossa.** Okolica Chodorowa. Bóbrki i szeregu miasteczek okolicznych odetchnęła z chwila zlikwidowania tej bandy. Lłora od przeszło dwóch lat była jej żmora i utrapieniem. W interesie prawdy stwierdzić należy, że znaczna zasługa położyl w tej mierze p. Józef Bauer, komendant posterunku P. P. w Chodorowie. Nie patrząc na osobiste niebezpieczeństwo, podjął walkę z niebezpiecznym opryskiem, rozporządzającym własną służbą wywiadowczą i prowadził ją na terenie, niezbyt sprzyjającym tej akcji, ze względu na przychylnie usposobienie ludności względem bandyty, rozrzucającego hojnie między swoich piędzde i towary, pochodzące z rabunku. W ostatniej wyprawie przeciw bandycie okazał kom. Bauer niezwykłą odwagę, gdy tylko w towarzystwie wyw. Furmana podążył, by stanąć oko w oko przeciw niebezpiecznemu bandycie. To też cała ludność, uwolniona obecnie z wściekał nad nią groźby, nieoceniał przez szajkę Hryńka Rossa. — wdzięczna

Wyniki dnia drugiego są następujące:

1. W wółtyżerce: 1) Oddział 6 p. ul., 2) Oddział 14 p. ul., 3) Oddział VI d. a. k. Były to popisy na wółtyżerskim siodle bez broni, po 6-ciu szeregowych z każdego oddziału VI. Brygady Jazdy i 6 p. strz. kon. Wspaniale przedstawił się oddział 14 p. ul., który ćwiczył na siodle bojowo obciążonym, a na pojedynczych jednostkach znacząco zastosowanie racjonalnej gimnastyki.

2. Konkurs władania białą brozią. a) szabla: 1) wach. sztab. Urbański, 6 p. strz. kon., 2) ogniomistrz Rojecki, 6 d. a. k., 3) wach. Marasów, 19 p. ul.; b) lanca: 1) plut. Lipniewski, 2) ul. Popek, obaj z 14 p. ul.

3. karuzel: 1) Oddział 6 p. ul., 2) Oddział 14 p. ul., 3) Oddział VI Dyonu art. konnej. W 6 p. ułanów sami starzy podoficerowie, doskonale zgrani ze sobą.

4. Konkurs parami, 8 przeszkód, 2 nagrody honorowe: 1) p. M. Barylska na „Generale” i por. Zawilński (6 p. ul.) na „Filocie”. 2) p. M. Babecka na „Zabawce” i rtm. Suski na „Marquise”. 3) p. Horodyński na „Morisette” i rtm. Karski (14 p. ul.) na „Haialalim”. A jaką nagrodę jury dała p. L. i W. Czajkowskim? — bo miano, iż to było poza konkurencją, pamiątka im się należy za niezapomniane chwile.

Jury stanowili: prezes plk. Grabowski, jako dowódca VI Bryg. Jazdy, członkowie: gen. Pajewski, prezes MTZ, Szczepkowski, hr. St. Siemiński-Lewicki, p. Gorajski, plk. Stankiewicz i p. Garapich.

Dziś w niedzielę 3-ci dzień konkursów, który wypełnia 1) konkurs myśliwski dla panów, 2) Bieg myśliwski za nastrem (rtm. Rogawski) dla panów, 3) Bieg myśliwski za nastrem (rtm. Suski) dla pań. Złuszczają biegi myśliwskie budzą ogromne zainteresowanie. R. W.

3) Szydłowski 19'98'8 m. (10'71'8). Wszyscy z Pogoni. Startowało 5. VI. Rzut kulą dla pań: 1) Diczulówna 14'17'5 m. (7'68'5) rekord Polski, 2) Gwizdałówna 9'26'5 m. (4'69'5). Startowało 4. VII. Bieg 100 m.: 1) Sterba 11'6 s. (Pg.), 2) Langer (Cz.), 3) Cwynar (Pg.). Startowało 5. VIII. Bieg 1500 m.: 1) Kawa 4'32'5 (Pg.), 2) Hahcki 4'33 (Pg.), 3) Stankiewicz 4'36'9 (Lechia). Startowało 5. IX. Bieg rozstawny 4x60 m dla pań: 1. drużyna Pogoni (Nowożeńnik, Kaczmarówna, Gwizdałówna i Zarugiewiczówna Z.) 37 s., X. Bieg na 400 m.: 1) Sterba 54'6 s. (Pg.), 2) Prugar 57'8 s. (Pg.), 3) Steców 20 m z tyłu (Cz.).

Dziś dalszy ciąg zawodów.

4000. Sędziował dobrze p. Zimmermann. Dziś rewanż o g. 5:30 popołudniu.

Warszawa. (PAT.) „Gazeta Warszawska” dowiaduje się, że 15 bm. przyjedzie do stolicy wiedeńska drużyna footballowa „Vienna”, aby zmierzyć się z warszawską „Polonią”.

W dniu 8 bm. odbędzie się szosowe wyścigi cyklistów o mistrzostwo województwa warszawskiego na przestrzeni 100 km. Równocześnie odbędzie się wyścig dla turystów na przestrzeni 50 km.

Lechia—19 p. p. 1:1 (1:1). Zawody towarzyskie 19 p. p. bez Fichtla i Hawlinga. Lechia bez Ciemora. Prawie przez cały czas gry silna przewaga 19-stki, która nie wygrała dzięki doskonałej grze bramkarza Lechii. Rekszyńskiego. Pierwszą bramkę dla Lechii robi w 3 min. Baszniak II z wiodącego spalonego. Mimo protestu graczy 19-cki sędzia bramkę uznał. Bramkę dla 19-cki strzela bardzo pięknie w 38 min. Zając. Rogów 4:3 dla Lechii. Sędziował por. Usarz. Cz.

jest nadzwyczaj kom. Bauerowi za doprowadzenie do kresu tej zlikwidowania. — Obecnie władze policyjne dokonały aresztowania Jadwigi i Anastazji Dubeniowskiej. Anastazji i Parańki Fedak, zamieszkałych w Wólczyńcach, pod Chodorowem. Były one „przyjaciółkami” Hryńka Rossa i nie miało przyczynić się do tego, iż przez czas tak długi biał na wolności, znacząc swe występy rabunkiem i morderstwem.

— **Znowu zamach samobójczy.** Zajęta w zakładzie św. Teresy służąca Jadwiga Smulikowska targnęła się wczoraj na życie, zażywszy znaczną dawkę trucizny. Powód samobójstwa niezany.

— **Zabrał posag i ułonił się.** Zofia Hirschfeld oskarżyła wczoraj w Komisariacie policyjnym swego męża Borucha, który przywłaszczył sobie jej posag, w wysokości 2 mil. mk., i znikł z bruku lwowskiego.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Wczoraj wieczorem zwał się w części balkon I piętra w kamienicy nr. 18 przy ul. Zygmuntońskiej. Znajdujący się w krytycznej chwili na balkonie Zygmunt Walter, pomocnik handlowy, spadł na bruk i doznał ciężkich kontuzji.

## OŚWIATA I SZKOŁY.

# W Czechach i w Polsce.

Zadania szkoły w podniesieniu gospodarstwa wiejskiego.

Oficjalna statystyka za 1922 r. wykazuje, że w Czechosłowacji było w tym roku 22,564,407 sztuk drzew owocowych, które dostarczyły 17,562,355 cennarów metr. owoców ogólnej wartości 791,549 670 K. czeskich, nie wliczając w to wartości 795,537 hl. win, wyprodukowanego również w tym roku. Kwota powyższa przeliczona na marki polskie przedstawia wprost fantastyczną sumę.

Rozwój sadownictwa bezspornie postępuje w parze z rozwojem nie tylko innych gałęzi gospodarczych, lecz również z rozwojem przemysłu i handlu i to właśnie spowodowało tak świetne finansowe położenie młodej czechosłowackiej republiki. Obecny tam stan sadownictwa jest niewątpliwie zasługą odpowiednio przysposobionego do pracy tej nauczycielstwa, które potrafiło zachęcić do pielęgnowania drzew owocowych nie tylko młodzież, lecz i starszych, co przynosi dziś tak olbrzymie dochody.

Nasze władze szkolne sprawy te niedoceniały, kiedy zupełnie usunęły rankę gospodarstwa wiejskiego z programu nauki w seminarjach nauczycielskich. Stało się to w r. 1920 na podstawie przeforsowanej większością głosów uchwały ankiety, powołanej do roboty organizacji systemu nauczania w szkołach powszechnych i seminarjach nauczycielskich.

Ankieta ta uznała bowiem, że tak nauka gospodarstwa jak i nauka gry na skrzypcach, są to przedmioty zbędne, gdyż nadmiernie obciążają sposób kształcenia, nieoprowadzając do dodatnich wyników, a jako przedmioty mniej ważne, z konieczności traktowano je jako rzecz uboczną w planie nauki.

Inaczej jednak powinna być traktowana nauka gospodarstwa wiejskiego, nie wymagająca specjalnych zdolności. Pełnie to łatwo każdy, kto zrozumieć potrafi kłopotliwe położenie nowomianowanego nauczyciela, któremu każą wzorowo prowadzić ogród szkolny, gdy on jak to zwyczajnie bywa, jako dziecko większego miasteczka, nie miał styczności choćby powierzchownie z nauką gospodarstwa wiejskiego.

Że nauka ta nie wykazywała dodatnich rezultatów, to zupełna racja, ale powierzano ją ludziom niezawsze odpowiednio uzdolnionym, nie starano się o grunt odpowiedni do założenia wzorowych ogrodów szkolnych i niedostarczono narzędzi do praktycznej pracy w ogrodzie. Odpowiedni wkład na ulpszenie nauki tej, byłby bardzo ceniony tak pod względem moralnym jak i materialnym, co wymownie stwierdza powyższa statystyka.

Od szeregu lat w interesie ludności naszej zawsze występowałem w obrótie nauki gospodarstwa wiejskiego nie tylko w Seminarjach, lecz i w publicznych szkołach powszechnych. Przed 25 laty Zarząd Główny Towarzystwa Pedagogicznego pismem z dnia 16 czerwca 1898 r. L. 120 rozesał odbitki moich w sprawie tej 8 wniosków — do poszczególnych Oddziałów, celem przedyskutowania na walnych zebraniach. Wnioski te posłał następnie na porządku dziennym Walnego Zgromadzenia Głównego Towarzystwa Pedagogicznego, zostały przez liczną zebranych delegatów nauczycielskich nie tylko jednogłośnie, lecz nawet z wielkim entuzjazmem przyjęte. Gdyby wówczas Rada Szkolna krajowa nie była zlekceważyla uchwały powziętej przez tak poważne grono nauczycielstwa, dziś po 25 latach pracy, statystyka naszego sadownictwa nie przedstawiałaby się tak rażąco w porównaniu z czeską.

Tym, że dziś jeszcze twierdzą, że młodzież szkolna nie jest dojrzała do pobierania systematycznej nauki gospo-

darstwa wiejskiego — przypominamy jakoto tysiące drobnych rąk dzieci szkolnych, w zastępstwie swych ojców powołanych na wojnę, wykonywały wszelką, a nawet najcięższą pracę w polu i to niewątpliwie uchroniło nas od katastrofy głodowej.

Konieczne wprowadzenie nauki gospodarstwa wiejskiego w seminarjach nauczycielskich uzna każdy, kto miał sposobność przekonać się, jak lud nasz wysoko ceni nauczyciela, który będąc fachowo uzdolnionym, w ogrodzie szkolnym, założył sad i umiejętnie prowadzi pasiekę, szkółkę drzewek i ogrodził warzywny, przy pomocy dzieci szkolnych, lecz nie w tym celu, by wyzyskać bezpłatną ich pracę, lecz, by je nauczyć, jak pracę tę wykonywać mają we własnym ogrodzie. Niedawno miałem możność oglądać taki wzorowy ogród przy jednoklasowej szkole w Chorzowie, powiatu jarosławskiego i z przyjemnością publicznie podnoszę, z uznaniem godną naśladowania pracę nauczyciela tej szkoły, p. Józefa Obuszki. Gdzie ludność wrogo usposobiona dla nauczyciela, tam napewno ogród zaniedbany, zachwaszczony, a zamiast kłombów kwiatowych, bujna pokrywa ciękawie zagłada do sali naukowej. I taki ogród miałem sposobność oglądać, lecz nie wypada mi publicznie wymieniać szkoły — która tak szkodliwy wywiera wpływ na ludność miejscową.

W ostatnich czasach władze szkolne zachęcają nauczycielstwo do należytego prowadzenia ogrodów szkolnych, do zakładania sadów, szkółek owocowych, pasiek, do urządzania święta sadzenia drzew. Z góry przewidzieć można, w jak kłopotliwym położeniu znajduje się ten nauczyciel, który mimo najlepszych chęci, nie mając pojęcia o tej pracy, nie może podjąć tematu zadania.

Urządzanie kilkudniowych dokształcających kursów z nauki gospodarstwa tylko częściowo zaradzi złemu, jest to jednak czynnik, że władze szkolne również dużą wagę przywiązują do nauki gospodarstwa, która zapewne w niedługim już czasie w sposób praktyczniejszy ponownie wprowadzona będzie w Seminarjach nauczycielskich, a może nawet i w szkołach powszechnych — gdzie jest do tego uzdolniony nauczyciel. Noweśc tę nie tylko nauczycielstwo, lecz i ogół ludności naszej — zapewne powitałby z niemałym zadowoleniem.

Izydor Plotowski.

## Z kraju.

**□ DORNPFELD.** Topielec w nurtach Szczeryku. W rzece tej znaleziono wczoraj w pobliżu wsi Miłoszowice trupa nieznanego mężczyzny, liczącego 30 lat i dostatecznie ubranego. Zwłoki wydobyto z rzeki i złożono w kostnicy w Chruście Starym. Na razie trudno jest ustalić, czy ma się tutaj do czynienia z wypadkiem samobójstwa, czy też z zatanieciem. Na miejsce przybyła komisja sądowa-lekarska ze Szczercza.

**□ MONASTERZYSKA.** Budowa „Doma Polskiego”. Miejscowe towarzystwo Sokół, T. S. L., Teatr ludowy, Z. L. N., P. S. L. „Piast”. Tow. łoweckie, zrzeszenia zawodowe i Zarząd zdemonstrowanych żołnierzy W. P. przystępują do budowy Domu polskiego w Monasterzyskach. Na piękny cel rozpisano składki publiczne.

**□ BUCZACZ.** Judaica militans! Do jakiego stopnia dochodzi zachwalność żydów, rozpanoszonych z ulnych w bezkarności. Ilustruje wypadek, jaki zdarzył się w naszym eldorado żydowskim tj. w Buczaczu dnia 7 bm. Oto na grupę popisowych napadli w rymku waleczni potomkowie Machabeuszów i będąc w przeważającej liczbie, uzbrojeni w pałki, sztaby żelazne i kamienie, dotkliwie ich pobili: jeden z popisowych walezy ze śmiercią. Bili zaś żydzi nie tylko rekruitów, ale każdego „goja”, który przynajmniej znalazł się na ulicy — Dziwnem co oznaczają jest zachowanie się policji, która zamiast przysięść z pomocą atakowanym aresztowała właśnie pobitych, napastników zaś nie starała się nawet agnoskować a byli to poważni kupcy buczaccy, tak Stachle, Engelbergi, Schmetterlingi itd. Przed dwoma laty zaszedł w Buczaczu analogiczny wypadek i żydom uszło to bezkarnie. Czyżby żydzi w Polsce ufali, że im wszędzie ujdzie bezkarnie?

# Dział Ekonomiczny.

## Nowe emisje.

**Impex** podwyższa kapitał zakładowy do 210 mil. mkp. drogą 7-mej emisji 1 miliona akcji nomin. 140 mkp. Na jedną akcję poprzednich emisji przysługuje prawo poboru 2 nowych po kursie 700 mkp. Zgłoszenia do 2. sierpnia we firmie Schiltz i Chaks.

S. W. Niemojowski podwyższa kapitał zakładowy do 310 mil. mkp. drogą 2-giej emisji 210.000 akcji nominal. 1000 mkp. Na jedną akcję 1-szej emisji przysługuje prawo poboru dwóch akcji nowych po kursie 8000 mkp. Termin do 31 lipca br. Zgłoszenia w Banku przemysł., Pol. Banku Krajowym lub Banku hipotecznym.

Akcje: (w tys. mkp.): Bank dyskont. warsz. 300, Bank handl. warsz. 590, Bank dla h. i przem. 120, Bank kred. warsz. 125, Bank zachodni 310, Bank Zjedn. Ziem. polsk. 83, Bank Związk. społ. zarob. 260, Kijewski i Scholce 525, Bank związk. ziem. 27, Sole potasowe 510, Bank Małopolski 33, Puls 580, Wild 29, Chodorów 340, Czersk 345, Częstocice 1825000, Gosławice 440 Michałów 190, Warsz. rafin. cukru 2675000, Przem. dżew. 24, Warszaw. kop. węgla 540, Cegielski 70, Firlel 125 (4-ta i 5-ta em. 110), Łazy 30, I lipcop 130, Modrzejów 320, Norblin 117.5 Ostrowieckie Zakł. 785, Ortwein i Karaiński 37, Rohn i Zeliński 70, Rudzki i Ska 160, Trzebinia 95, Ursus 485 (2-ga em. 190), Pocisk 109, Parowozy 200, Zieleniewski 665, Żyrardów 24.000000, Borkowski 67, Jabikowscy 37.5, Żegluga 22.8, Spies 90, Cmielów 55, Zach. Tow. dla h. i p. 16, Haberbusch i Schiele 200, Majewski 360, Polska Nafta 64, Nobel 190, Pustelnik 85, Siła i Światło 130, Spirytus 685, Lenartowicz 20.5,

**Mkp. w Zurychu 0-0050 cent.**  
**Dolar . . . . . 109.000 mkp.**  
**Mk. niem. . . . . 0-55 mkp.**  
**Złoty polski . . . . . 17.000 mkp.**

## Notowania giełdowe.

### GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) 7. lipca  
 Dla wauit tendencja mocniejsza za wyjątkiem marki niemieckiej, która się trochę obniżyła. W dziale akcji obroty dość czynione po kursach na ogół zwykłych. Papiery lekcyjne w zamiebanu.

Warszawa 7. lipca 1923.

Waluty: Dolary St. Zjedn. 109900, marki niem. 055

Czeki: Belgia 5390, Berlin 0.56, Londyn 501800, Nowy Jork 110000, Paryż 6640, Szwajcaria 18900, Wiedeń 148, Włochy 4720, Praga 3280.

## Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 7. lipca 1923.

Obroty duże, usposobienie ożywione, tendencja wybitnie zwykła. — Największym zainteresowaniem cieszyły się dziś „Browary”, które doszły do 910 tysięcy, Siersza górnicza i Rakszawa, która od wczoraj zyskała 100 na kursie.

Akcje niekotowane również silnie zwykłe, poszukiwane zwłaszcza Jaworzno i Gazy ziemne, za które płacono 1,050.000 do 1,075.000.

Transakcje w akcjach (w tys. mkp.): Browary 840, 850, 870, 900, 910, 915, 950, 960 920, 935, (875, 500); Cmielów 95, 100, 104, 106, 96, 100, 97, 95, 99, nieef. 80; Gafota 25, 26, 25.5; Karpalit 75, 72, 70; Parowozy nieef. 23, 24; Po-

clisk 90, 83, 93, 101, 90, 98, 105, 97, 100, Nafta 69, 70, 75, 74, 75, 74, 72, 73, 70, 75, 80; P. T. B. 37, 39, 38, 42, 40; Rakszawa 270, 300, 295, 300, 260, 270, 295, 300, 310, 305, 307, 270, 315, 310, 315, 305, 306, 310; Siersza el. 40, 42; Siersza górnicza 600, 570, 600, 580, 620, 650, 620, 625, 610, 625, 630, 625, 645; Tespy 520, 510, 525, 530, 535, 505, 536, 537, 525; P. T. H. 26, 26.5; Chodorów 350, 385, 390, 395, 390; Oikos 320, 325, 320, 325, 330, 325, 322, 324, 330, 335; Zieleniewski 670, 700, 690, 695; Bank Hipoteczny 35, 36, 35.5, 35.75, 37; B. kr. 10, 11, 14, nieef. 9; Bank Przemysłowy 26, 27, 26.5, (20, 21, 22); Z. B. K. 20, 21, 22.

| Wartość nomin. | Dywid. |      | Akcje                       | 7 lipca |         | 6 lipca       |
|----------------|--------|------|-----------------------------|---------|---------|---------------|
|                | 1921   | 1922 |                             | placa   | zadzaja | transakcje    |
| Mkp.           | Mkp.   |      | z kuponem bieżącym          |         |         |               |
| 280            | 70     | —    | Bank Związkowy . . . . .    | 11000   | —       | —             |
| 280            | 42     | 120  | Bank hipoteczny . . . . .   | 34500   | 37500   | 35000—37000   |
| 1000           | 300    | 600  | Bank handl. pozn. . . . .   | 100000  | —       | —             |
| 280            | 56     | 140  | Bank Małopolski . . . . .   | 34000   | —       | —             |
| 280            | 42     | 140  | Bank powsz. kred. . . . .   | 9500    | 14500   | 10000—14000   |
| 280            | 42     | —    | Bank Przemysłow. . . . .    | 25500   | 27500   | 26000—27000   |
| 1000           | 250    | —    | Bank Rolniczy . . . . .     | 20300   | —       | —             |
| 280            | 56     | 84   | Bank Ziem. kred. . . . .    | 19500   | 22500   | 21000—22000   |
| 280            | 56     | 84   | Bank Ziemelny . . . . .     | 3000    | —       | —             |
| 500            | —      | —    | Agrochemia . . . . .        | 120000  | —       | —             |
| 500            | 500    | —    | Browary . . . . .           | 830000  | 960000  | 900000—970000 |
| 1000           | 21     | 140  | Chodorów . . . . .          | 375000  | 400000  | 380000—420000 |
| 1000           | 200    | 1000 | Cmielów . . . . .           | 93000   | 108000  | 100000—110000 |
| 140            | 22     | 140  | Gafota . . . . .            | 24000   | 27000   | 25000—28000   |
| 140            | 800    | —    | Galicja . . . . .           | 2200000 | —       | —             |
| 140            | 119    | —    | Górka . . . . .             | 700000  | —       | —             |
| 140            | 280    | 140  | Karpalit . . . . .          | 68000   | 77000   | 70000—80000   |
| 280            | 168    | 200  | Krakus . . . . .            | 60000   | —       | —             |
| 1000           | 90     | —    | Niemojowski . . . . .       | 150000  | —       | 133000—150000 |
| 1000           | 300    | 400  | Oikos . . . . .             | 317000  | 330000  | 229000—305000 |
| 500            | 60     | —    | Parowozy . . . . .          | 198000  | 202000  | 200000—210000 |
| 500            | 200    | —    | Pezet . . . . .             | 22500   | 27500   | 23500—27000   |
| 350            | 14     | —    | Pocisk . . . . .            | 81000   | 107000  | 83000—105000  |
| 500            | 100    | 350  | Polska nafta . . . . .      | 68000   | 81000   | 69000—80000   |
| 500            | 225    | 400  | Polskie Tow. Bud. . . . .   | 36000   | 43000   | 37000—42000   |
| 1000           | 1500   | —    | Potęga . . . . .            | 17000   | —       | —             |
| 140            | 100    | 280  | Rakszawa . . . . .          | 250000  | 319000  | 260000—315000 |
| 200            | 21     | 40   | Siersza elektr. . . . .     | 39000   | 43000   | 4000—42000    |
| 140            | 450    | —    | Siersza górnicza . . . . .  | 560000  | 655000  | 570000—645000 |
| 280            | —      | 56   | Spół. Wydawnicza . . . . .  | 30000   | —       | —             |
| 700            | 350    | 700  | Tespege . . . . .           | 200000  | —       | —             |
| 1000           | 150    | 350  | Tespy . . . . .             | 495000  | 547000  | 505000—537000 |
| 500            | 180    | 250  | Ursus . . . . .             | 140000  | —       | —             |
| 1000           | 170    | 1070 | Zieleniewski . . . . .      | 660000  | 710500  | 670000—700000 |
| 500            | 100    | —    | Polski Glob . . . . .       | 3600    | —       | —             |
| 1000           | 160    | 250  | Polbal . . . . .            | 19000   | —       | —             |
| 140            | 70     | 210  | Polskie Tow. handl. . . . . | 25500   | 27000   | 26000—26500   |
| 1000           | 260    | 600  | Polsot . . . . .            | 14000   | —       | —             |
| 500            | 100    | —    | Wawel . . . . .             | 2500    | —       | —             |
| 140            | 20     | 50   | Żegluga Polska . . . . .    | 6000    | —       | —             |

Belpol 28.5, Skup skór i garbników 65. Elektryczność 630, Zawiercie 35,000.000 Kabel 106, Przem. naft. 330. (PAT).

## GIELDA W BERLINIE.

Notowan giełdy berlińskiej dziś nie czynnialiśmy.

## GIELDA W ZURYCHU.

Zurych 7. lipca 1923.  
 Berlin 00028, Holandia 231, N. Jork 587½, Londyn 26.82, Paryż 33.85, Mediolan 24.60, Praga 17.80, Budapeszt 006½, Bukareszt 2.85, Belgrad 6.05, Scfia 5.95, Warszawa 0.0050, Wiedeń 0.0082½, Austr. kor. stempow. 0.0055 (PAT)

## CENY ZŁOTA

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

| placila za            | 7 lipca | 6 lipca |
|-----------------------|---------|---------|
| 1 austr. kor. złotą   | 20690   | 19728   |
| 1 markę niem. złotą   | 24324   | 23192   |
| 1 rubel złoty         | 52545   | 50098   |
| 1 frank złoty         | 19702   | 18786   |
| 1 gram czystego złota | 67866   | 64708   |
| 1 dukat               | 235459  | 222595  |
| 1 gram srebra         | 2042    | 1947    |

# OGŁOSZENIA.

## KUPNO I SPRZEDAŻ.

**KILIMÓW** najczystszy skład fabryczny polera Oddział handlowy Sekretariatu katol. Lwów, Gródecka 2 B (Dom katol.). 3995

**RYFLOWANIE** wałków mlyskich skuteczniejsza; Przedsiębiorstwo budowy młynów i tartaków Warszawa, i Ska Sapichy 37. 3942

**KLACZ** wierzchowa kara w płatym roku najędzana ze świadectwem pochodzenia do sprzedania. Władomocność Zawadzki, Sobieskiego 1. 5. 4128

**UŻYWANE** sztuczne zęby, precjoza, złoto, srebro, klejnoty, perły, kupuje wyplacając najwyższą wartość. Strauch, Jubiler Lwów Legionów 29. 4045

**GOSPODARSTWA**, majątki, wille, kamienice z wolnymi mieszkaniami, parcele, drzewostany, sady sprzedaje kupi „Ochona Ziemi” Legionów 3 oficy. 4122

**OBJEKT** nadający się na fabrykę, warsztaty lub gospodarstwo 5 minut od tramwaju na Zamarstynowie, 5 budynków, podwórza, ogród, dwa fronty. Cena okazyna.

**WILLA PIETRÓWA** na pierwszej ulicy miasta w połowie wykończona, 5 pokoi i kuchnia na 1 piętrze, tylny na parterze. Okazyjnie do sprzedania. „EWOLUTA” Lwów, Ossolińskich 11. 4091

**LOKOMOBILE, KOTŁY PAROWE**, motory, wałce mlyskie, maszyny rolnicze, auta itp., kupuje, sprzedaje i przyjmuję w kmis Biuro techniczno-handlowe „EWOLUTA”. Ossolińskich 11. 4088

**Kapelusze** wszelkiego rodzaju poleca magazyn Eugenij Drojowskiej Halicka 20 l. p. Przerabia modnie i tanio i prędko. 3977

**KANARKI** (kilkanaście sztuk) z klatkami b. tanio sprzedam. Jajowic za rogatką Łyczakowska obok ujeżdżalni Kosiewicz. 4161

**SZCZENIĘTA** rasowe „Wilki” i „Foxy” ma na sprzedaż Zarząd majątku Jasionów koło Brzozowa. 4167

**FORTEPIAN** krótki w b. dobrym stanie do sprzedania. Murarska 8 parter na prawo. 4176

## MIESZKANIA.

**POKÓJ** z przedpokojem z gazem i elektryką dla bezdzietnego małżeństwa w śródmieściu poszukiwany. Zgłoszenia do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicza Sokoła 4 pod „ŚRODMIEŚCIE”. 4146

**STARSZY** Pan lub Pani odpuszczając dwa pokoje z kuchnią z komfortem, dostanie utrzymanie kilka milionów. Zgłoszenia pod „Spokój”. Biuro Sokołowskiego, Jagiellońska 2. 4171

## WOLNE POSADY.

**Na wieś** potrzebna klucznica znająca się praktycznie na gospodarstwie wiejskim i kucharka. Dobra świadectwa wymagane. Zgłoszenia: Lwów, Potockiego 55. Bączkowska. 4085

**PRAKTYKANTA** z dobrego domu z ukończoną 3—4 kl. szkół średnich przyjmie Skład Sukna Ludwik Rałski ul. Rutowskiego 7. 4138

**BUCHALTERA** względnie rachmistrza gospodarczego z kwalifikacjami przyjmie na ordynarję lub po kawalersku Administracja dóbr Wierzbowce poczta Gwoździec. Odpisy świadectw lub rekomendacje oraz warunki skierować pod wymienionym adresem. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 4157

**STARSA** osoba, dobrze polecona, kobieta inteligentna, poszukiwana zaraz do kasy. Wiadomość: Kafka, ul. Krakowska 1. 11. 4169

## POSADY POSZUKIWANE.

**EGZAMINOWANY** leśnik młody z praktyką lasową, ekspostacyjną i budowlaną — wyszktałceniem średnim poszukuje odpowiedniej posady w większym majątku leśnym. Zgłoszenia, Stan. Popiel. Zborów Mielop. 4170

**MELJORACYJNY** konduktor poszukuje posady w zarządzie polowym lub lasowym jak rządca lub leśniczy a przytem będzie przeprowadzał różne roboty jak melioracja, budownictwo wodne i ładowe, pomiary gruntu itd. Potrzebne plany wykonuje. Powyższe zawody posiada teoretycznie i praktycznie, pracując już 20 lat w tych zawodach. Łaska we zgłoszenia piśmienne z naudmienieniem wyngrodzenia pod adresem Wincenty Horak, Lwów, ul. Legionów 23. 4164

**MAŁOPOLSKI ZWIĄZEK MLECZARSKI**Spółdzielnia z ogr. odpowiedzialnością  
wyłączne zastępstwo**PAŃSTWOWEJ SZKOŁY MLECZARSKIEJ W RZESZUWIE**

dostarcza hurtownie i detalicznie: 3542

**M. sło deserowe, Sery, Mleko, Jaja.**SKLEPY DETALICZNE: Rynek Nr. 34 (dom Stadtmüllera), ul. Mickiewicza Nr. 26,  
ul. Na Bajki Nr. 27.

SPRZEDAŻ HURTOWA: ul. Mickiewicza I. 26.

NAUCZYCIELKA ukwalifikowana wyjedzie chętnie na sierpień do nauki lub towarzystwa do kąpiel lub na wieś tylko za utrzymanie Administracja Słowa pod Wydziałowa. 4143

M. NIPULANT brakarz tartaczno leśny oraz urzędnik załadowczy z 5-letnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe oferty „do Słowa dla Brakarza”. 4145

BUBETOWY — tylko rutynowani fachowcy — poszukiwani stałe lukratywne posady w pierwszorzędym handlu we Lwowie. Zgłoszenia z opisami świadectw i referencjami osobiste lub pisemne: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń M. T. Krzysztofowicz Lwów, Sokoła 4, II p. 4107

3 miliony i więcej dam za wyrobienie posady leśniczego lub zarządcy w większym majątku. Wiadomość Deklerta 2. Listopadzi. 4067

EMERYTOWANY urzędnik bankowy, były administrator dóbr — przyjmie posadę administratora, kontrolera, kasjera. Oferty do Administracji pod „Wolny”. 4081

ABSOLWENT kursu rachunkowości państwowej i kasowej, lat 29, poszukuje odpowiedzialnej posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń JACOBIEGO, Zimorowicza 14 pod „Uczciwość”. 4122

DWAJ Elektromonterzy (dyplom.) z ukończoną szkołą przystąpi do egzaminu. Zgłosz. do Administr. pod „Piłno”. 4118

**MAŁEŃSTWA.**

URZĘDNIK na dobronem stanowisku, mający lat 27, brunet średniego wzrostu, pragnie poznać Panią z dobrego domu w celu matrymonialnym. Rzecz traktuje zupełnie poważnie. Listy proszę nadysłać do Administ. Słowa Polskiego pod „Ognisko”. 4154

**RÓŻNE DONIESIENIA.**

DO młyna poszukuję wspólnika kapitalisty. Rentowność ogromna w jednym roku zwrot kapitału. Wiadomość Romanowicza 12, I p. 4147

ADRES Franciszka Szmigulanta poszukuje siostrzy w domu z Szmigulantów Twarowska Maszyna gm., Kostopol pow. Kówne. 4159

AURORA odbierze listy w Reklamie Chorążczyca 7, pozostałe oczekują wiadomości. 4156

- 1) Mąka pszeniana amerykańska, Patent, Gloria, Homeland, Alaska, Aviator.
- 2) Grysik pszeniczny amerykański.
- 3) Ryż Burma II. i I. i Tamy.
- 4) Esencja octowa 8,9% w demoniach 50 i 25 kg i w fiaskach 200 gr.
- 5) Kakao angielskie.
- 6) Susz kalifornijski.
- 7) Jabłka suszone amerykańskie.
- 8) Śliwki suszone rumuńskie bezdymne.
- 9) Krochmal ryżowy w 1/4 kg. paczkach.
- 10) Rodzynki sudańskie.
- 11) Kawa Rio i Santos 4155

oferty po cenach kosztów

**RUDOLF FRANTZ**

Gdańsk, Hapfengasse 29. Tel. Nr. 5376 u. 898.

**Garnitur młocarniany**

szczęśliwony natychmiast do sprzedania.

Wiadomość, Springer, Frydrychów 5, Lwów.

**Nieustająca Wystawa Maszyn**

Lwów, Leona Sapiehy I. 8.

Maszyny młyńskie fabr. „Lwówek”. 4043

Maszyny rolnicze krajowe i zagraniczne,

Maszyny do obróbki drzewa i metali,

Pędnie fabryki „Krawczyk i Ska” w Zawierciu

Pompy fabr. „Sirius” w Warszawie,

Łączuchy siekiery, motyki, kilofy i różne

odlewy fabryki „Ajaks”.

Narzędzia mechaniczne wszelkiego rodzaju,

Telefony, dzwonki telefoniczne, izolacja

firmy „Estehan” i t. d. stale na składzie.

**Ceny konkurencyjne.**

„Lamus” ul. Romanowicza 10. 2853

„Lamus” Sklep Katolickiego

Związku Polek

„Lamus” przyjmuje w komis

i sprzedaje meble, dywany i garderobę.

**Lampy nათowo-żarowe**

|               |        |              |
|---------------|--------|--------------|
| System Klison | Ajax   | 1600 światła |
| "             | Stella | 500 "        |
| "             | Record | 150 "        |
| "             | Olso   | 1000 "       |

jakoteż części składowe i siatki tanio do nabycia. Przyjmuje się i naprawy tych lamp.

**EDWARD PIECZONKA**

Zwierzyniecka 10. 3514

**POSADZKI KAMIENKOWE**

(terrakotowe)

odznaczone na wystawach w Paryżu, Brukseli, Petersburgu, Kijowie, Częstochowie, Ekaterynosławiu i Rewiu najwyższymi nagrodami, Grand Prix i złotymi medalami, poleca z fabryki w Opocznie

Tow. Akcyjne Zakładów Ceramicznych

**Dziewulski i Lange**

Warszawa, ul. Rysia Nr. 1.

Cenniki i oferty na żądanie. Fabryki egzystują od roku 1897. 4108

Do P. T.

Właściciel kin i Zakładów Naukowych!

Lampy oszczędnościowe, węgle wszelkich rozmiarów, sprzęty konkurencyjne. Kompletne urządzenia kinowe 4173 poleca

**Hurtownia Foto Techniczna**

„SNAPSHOT” Kino, Lwów

ul. Trzeciego Maja 5 i 11a.

**LEPIJ TERAZ NIŻ PÓŹNIEJ**

zaopatrzyć się w obuwie na jesień!!

tak radzi

CZARZĘCJAŃSKA SPÓŁNA OBUWIA

**HERA** Lwów,

Rynek 34.

(Dom Stadtmüllera) ponadto poleca:

Obuwie płócienne i brzoścowe.

Obuwie tonisowe i sandały.

Obuwie skórzane z poręczaniem. 4130

**LETNISKO KORTCZYŃ**

jeszcze parę pokoi umeblowanych, wikt domowy. Zgłoszenia: Kortczyn, p. Synowódzko wyżne Kiernicka. 4153

Żądajcie pocztówką, nasz

najnowszy cennik wszelkiego

rodzaju manufaktury.

Ekspedycji przesyłek pocztowych „NADZIEJA” w Łodzi

ul. Kilińskiego 40 S. P. L.

który natychmiast będzie

wysłany zupełnie

bezpłatnie i przyniesie Sz. P.

dużo korzyści. 2676

**GARNITUR**

w dobrym stanie lokomobilę 4. II. P.

4160 i młocarnię kupię zaraz.

oferty „Szokles” Adm. Słowa Polskie.

**Dachówka najliczniejsza**

w kraju, pierwszej jakości, wyrobu fabryki

Braci Wronskich w Gorlicach

Przedstawicielstwo Biuro Handlowe

dla sprzedaży,

materiałów budowlanych

**TADEUSZA CZEKOŃSKIEGO**

we Lwowie, 4160

ul. Wałowa I. II.

**MORELE i HURTOWNIE i DETALICZNIE**

sprzedaje „ZWIĄZEK WŁAŚCICIELI SĄDÓW W ZALESZCZYKACH”

Ceny rynkowe — opakowanie po cenach własnych. Żądamy należytości z góry lub załatku.

**Znakomita lokata!****Własny dom!**

z obszaru dworskiego

**ZIMNA WODA**

położonego 7 km. od Lwowa 10 minut koleją (20 pociągów dziennie tam i z powrotem o różnych porach dnia) do nabycia parcele lasowe i rolne dowolnej wielkości tuż obok stacji w cenie od Złp. 1500 do 2500 za jeden morg. W miejscu park i istniejąca już kolonia urzędnicza.

Blizszych wiadomości udziela:

**BANK ZIEMIAN S. A.**  
we Lwowie, ul. Kopernika I. 4.

4097

pomiędzy godz. 10—1 przed poł.

**NAWOZY SZTUCZNE:**

Superfosfaty, tomasynę, siarczan amonu, sole potasowe, oraz wszelkie inne środki nawozowe poleca:

**MARYAN SZYF, KRAKÓW, XXII.**

Wyłączny przedstawiciel na Małopolskę i Śląsk Cieszyński największych polskich fabryk chemicznych fabryka Sp. akc. dawniej Karol Scharff i Ska w Boguchach pow. Katowice. — Fabryka produktów chemicznych Liban Sp. Akc. Kraków—Podgórze. 4033

**NA WYJAZD!**

Maszynki naftowe i spirytusowe

3588

poleca

**Antoni Halski**

Lwów, Sobieskiego 3.



Telefon 604.

**Ważne dla Amerykanów i Przemysłowców.**

Do sprzedania w mieście wojewódzkim wschodniej Małopolski obiekt fabryczny murowany, dwie duże hale, magazyny, mieszkania, stajnie, dwie duże parcele, obiekt nadaje się na wprowadzenie każdej fabryki jak zapatek, tkalni, rafinerji i t. p., obecnie prowadzoną jest fabryka dachówek. 4039

Cena równej wartości 35.000 dolarów.

Zgłoszenia poste-restante Stanisławów okazielowi pięćsetmarkówki Nr. 140.400 I. serja B. M.

**ZAMÓWIENIA NA SIEWNE ZBOŻA OZIME PRZYJMUJE**

4147

**BANK ROLNICZY S. A.**  
LWÓW, UL. KOPERNIKA 20.**Poszukuje**

się do wielkiego przedsiębiorstwa na prowincję bardzo biegłej maszynistki. Mieszkanie i aprowizacja zapewniona. Zgłoszenia pod „Dyktat” do administracji „Słowa Polskiego”.